

Poderżnął gardło i ugodził w plecy

Pod sklepem „Jubilat” w Kozuchowie, w sobotę wczesnym wieczorem, 14 sierpnia, doszło do awantury, która zakończyła się próbą zabójstwa.

Przy stoliku siedziało dwóch mężczyzn popijających piwo. Wkrótce dosiadło się jeszcze dwóch piwośy. Wśród nich był przebywający na przepustce żołnierz zasadniczej służby wojskowej, mieszkaniec Kozuchowa. Pomiędzy mężczyznami doszło do sprzeczki. Najagresywniej zachowywał się wojak, który po ostrej wymianie zdań, zamiast argumentów słownych zaczął używać pięści.

cd str. 3

Bomba w Odrze

We wtorek, późnym popołudniem, kapitan pogłębiarki pracującej na Odrze w Głogowie, Jan Sikora, powiadomił przez radio port: — Przesyłam wam niespodziankę. Właśnie płynie do was barka z wybuchowym ładunkiem na piasku. Trzeba powiadomić saperów.

Już po godzinie w porcie zjawia się wojskowy wóz ciężarowy z saperami. Dowodzi nimi major Zygmunt Moliński. Na pobliskim moście wielu gapiów przygląda się ich pracy. Najbardziej podnieceni sytuacją są młodzi chłopcy.

cd str. 3

Kazimierz Tyliński nie żyje

Był jedną z najbarwniejszych postaci lubuskiego speedway'a. Niegdyś zawodnik Zgrzeblarek i Falubazu Zielona Góra, od wielu lat ceniony za profesjonalizm w roli showmana najważniejszych imprez żużlowych, którą świadomie pełnił jako kierowca startu. Kazimierz Tyliński zmarł we wtorek 17 bm. w poznańskiej klinice.

cd str. 8

Zielonogórska GAZETA NOWA

Czwartek 19.08.1993

nr 161 (739)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.500 zł

Dziś mienimy

JULIANA,
BOLESŁAWA

4.25 — 18.53 POGODA

Pogodnie i na ogół bez opadów.
Temp. min. od 5 do 10 C
Temp. maks. 18 do 21 C
Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.

Gorąco przed szkolnym dzwonkiem

w obiektywie Czesława Łuniewicza



Rok szkolny zbliża się wielkimi krokami. Zapobiegliwi rodzice penetrują sklepy, księgarnie, bo może uda się gdzieś taniej kupić tornister, tenisówki czy brakujące podręczniki dla swoich latorośli. A dzieci... spokojnie przyglądają się gorączkowemu zabiegom rodziców. W niektórych miastach, np. w Zielonej Górze, rozpoczęły się już szkolne kiermasze.

SANDAŁY DOPIEKŁY OBUWNIKOM

Przy produkcji letniego obuwia wyjściowego dla dzieci do lat 10 nie dopuszcza się stosowania tworzywa sztucznego tzw. futerflexu. Tymczasem nowosolski „Junior” i gubińska „Carina” materiału tego użyły przy produkcji kilku partii dziecięcych sandałków.

W zakładach gubińskich wiadziano o zakazie stosowania futerflexu. Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie, poinformowało LZPS „Carina” o nienadaniu znaku — „Obuwie zabezpieczające prawidłowy rozwój stopy dziecka” sandałkom

przedszkolnym, ze względu na zastosowanie materiału sztucznego na wyciąłkę. Sugerowało zastąpienie go tkaniną lub skórą.

W trakcie czerwcowej inspekcji PIH, nadszedł telex z CLPO w Krakowie, z którego wynikało co innego: futerflex produkowany w Pionkach może być stosowany na wewnętrzne elementy obuwia dla dzieci.

cd str. 3

Co miesiąc węgiel droższy

Wczoraj podczas spotkania dotyczącego skali i trybu podwyżek cen węgla dla odbiorców przemysłowych, do których zaliczają się elektroenergetyka i ciepłownictwo, wicepremier Henryk Goryszewski zapowiedział, że nie będzie skokowych podwyżek cen węgla, będą one natomiast podwyższane sukcesywnie co miesiąc.

cd str. 2

Zamach na Suchocką

O trwającym postępowaniu wyjaśniającym w sprawie oddanych w sobotę pod Sochaczewem strzałów do samochodu premier Hanny Suchockiej poinformował wczoraj jej sekretarz prasowy Zdobysław Milewski.

Indagowany w sprawie doniesień prasowych na ten temat, Milewski powiedział, że nie zna szczegółów sprawy. Stwierdził, że strzały zostały oddane z broni gazowej, więc „nie było zagrożenia pani premier”, zaś sochaczewskiego policjanta prawdopodobnie zmylił migający „kogut” na dachu zamkniętego kolumnie samochodu ochrony. „Policjant prawdopodobnie myślał, że jest świadkiem posiedzenia prowadzonego przez policję, oddał więc strzały ostrzegawcze” — stwierdził Milewski. (PAP)

Ekspertyza nie pomogła Zagadkowa śmierć Mariusza K.

Ponad dwa miesiące społeczeństwo Lubina czekało na wynik ekspertyzy w sprawie tajemniczej śmierci Mariusza Kraśnickiego, który zmarł na terenie Komendy Policji w Lubinie w nocy z 3 na 4 czerwca. Podejrzanie, że został pobity przez policję, zostało przyjęte

przez część mieszkańców Lubina jako pewnik. Stąd demonstracyjne przejście młodych ludzi w dniu pogrzebu, pod budynki policji, stąd liczne i nieprzychylnie napisy na murach miasta.

cd str. 2

Lewandowski pozywa Kaczyńskiego

Minister przekształcał własnościowych — powołując się na jeden z artykułów ordynacji wyborczej — wystąpił na drogę sądową przeciwko prezesowi NIK, Lechowi Kaczyńskiemu.

cd str. 2

Sonda „Nowej” Co jest dla mnie najważniejsze?

Andrzej Kaczanowski — biznesmen z Lubina: Najważniejsza sprawa? Chyba umiejętność poruszenia się w gąszczu przepisów. A może także prowadzenie biznesu, by zyskać pełne zaufanie kontrahentów.

Milosz Krawiec, instruktor mu-

zyki w domu kultury w Trzebiechowie — Najważniejsza jest rodzina i muzyka. Kilkanaście lat życia poświęciłem muzyce i młodzieży. Chciałbym móc dalej grać i ukazywać młodzieży piękno muzyki.

cd str. 2

Drodzy Czytelnicy

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy szczegółową informację o zasadach prenumeraty w IV kwartale br. „Codziennego Expressu Zachodniego”, który od 27 bm. zastąpi na rynku prasowym „Gazetę Nową”. Do najbliższego poniedziałku, 23 bm. prenumeratę przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe, natomiast do 25 sierpnia — oddziały „Ruchu”. Cena prenumeraty miesięcz-

nej wynosi 52.000 zł., natomiast kwartalnej 156.000 zł. Gorąco zachęcamy do tej formy kontaktu z „Expressem” — wszak zapewnią regularne otrzymywanie gazety, co jest szczególnie wygodne w wypadku wsi i innych małych miejscowości. Mamy nadzieję, że nowy dziennik stanie się pismem, które uznacie Państwo za swoje. Gorąco tego pragniemy.

Redakcja



Relacja specjalnego wysłannika GN

W konwoju pojechali ludzie, którzy chcieli pomóc ofiarom konfliktu w b. Jugosławii. Być może — uciśnięty w ten sposób niespokojny głos własnego sumienia, poczucie bezradności wobec dramatu, który jest cywilizacyjną hańbą końca XX wieku.

Henryk Wujec („Heniu, czuj się odwołany”)

To jest właśnie ten facet, który nigdy nie poczuje się odwołany.

Stoi wśród kolumn pałacu Dioklecjana w Splicie: zdeptane pantofle, krótkie spodenki rodem z włoskiego klubu piłkarskiego, w rękę reklamówka z całym podróżnym dobytkiem. Pośród korynckich ma-

rmurów, w tłumie pięknych, opalonych dziewcząt, wygląda jak postać z innej sztuki. Jest północ, nad rzymskimi ruinami Splitu wisi księżyc w pełni. Ten sam księżyc świeci nad odległym o dwieście kilometrów Sarajewem. Widzę, że pan Wujec myślał, że teraz właśnie tam, pośród ruin współczesnego miasta, z ładunkiem, który wieziemy na ciężarówkach.

Z wysokiej skały Henryk robi salta do Adriatyku, i zbiera oklaski od pływających wokół pięknych, opalonych dziewcząt. Kreci salta w czarnych skarpetkach, bo wcześniej skaleczył się w stopę.

Z cudzoziemcami rozmawia po angielsku, z miejscowymi zaczyna po chorwacku, z polskimi kierownikami stara się mówić po polsku, co jest najtrudniejsze.

cd str. 4

Dni Zielonej Góry - Winobranie '93 Zbigniew Tchórzewski ma zobowiązania

Dziś w tym miejscu miała się znaleźć informacja o imprezie, na którą czekają wszyscy zielonogórzanie i nie tylko zielonogórzanie. Chodzi mianowicie o zbliżające się w szybkim tempie tradycyjne Dni Zielonej Góry. Zdało się nam, że warto trochę wcześniej poinformować Czytelników przy najbliższej okazji o imprezach, z których zaprosić gości z daleka itd. W tym celu udaliśmy się do źródła, a więc samego — powołanego przez władze miasta Zielona Góra — przewodniczącego komitetu organizacyjnego imprezy, Zbigniewa Tchórzewskiego...

Przewodniczący, który na zlecenie

miasta podjął się organizacji imprezy (ma się rozumieć nie spotecznie...) niestety nie uważał za stosowne podzielić się z nami jakąkolwiek informacją na temat Dni. Powiedział, że nie nie powie, bo... ma „pewne zobowiązania”. Dodał jedynie mimochodem, że: W „Gazecie Lubuskiej” ukaże się bodaj w piątek informacja na temat konferencji prasowej, która odbędzie się prawdopodobnie we wtorek i to powinno wystarczyć...

Nam, owszem, wystarczy. Jednak my nie pracujemy dla siebie. Jako dziennikarze jesteśmy zobowiązani dotrzeć do pewnych informacji sprawniej niż ludzie z tym zawodem nie

związani. Wydawało się nam, że miasto urządzi święto dla mnóstwa gości z województwa i kraju — a nie tylko dla siebie i nie po to, aby parę osób mogło zarobić większe pieniądze... Zdadne to były przypuszczenia. Bylibyśmy w stanie uszanować zobowiązania pana Tchórzewskiego — jednak tylko wówczas, gdyby to były zobowiązania prywatne. Pan Tchórzewski może nie zdradzać nam, kiedy i gdzie jego żona robi zakupy albo jak on sypia. Natomiast jako osoba publiczna musi się liczyć z ustawą prasową, która wręcz zobowiązuje go do udzielenia informacji.

Zatelefonowaliśmy do referatu kul-

tury Urzędu Miasta, gdzie spodziewaliśmy się dowiedzieć czegoś więcej. Niestety, sympatyczna urzędniczka odesłała nas do... pana Tchórzewskiego, który „wie najlepiej”. Naczelnika wydziału nie zastaliśmy, bo jest na urlopie. Będzie w poniedziałek. Nie ośmieszamy spróbować go wypytać na okoliczność. Od rzeczniczki prasowej prezidenta Doganowskiego dowiedzieliśmy się, że jest w Komitecie organizacyjnym parę osób, które udzielią informacji o Dniach stowarzyszenia wobec naszych Czytelników i nie zamierzamy ich lekceważyć.

Marzena ŻOŁADZIEJEWSKA

HURTOWNIA „KAST — POL”
Głogów, ul. Spichrzowa 1
tel. 33-91-05
SUPER OKAZJA!
Tenisówki dziecięce w szerokiej gamie kolorów. Już od 35.000 od pary. Przy zakupach hurtowych udzielamy wysokich rabatów. Oferujemy także kurtki zimowe męskie, z importu po 450.000 zł. Zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00.

JAJA
oferuje firma „BOXPOL”

ul. Staszica 1 (baza LPBP)
67-100 Nowa Sól
tel. 72-21 wew 239 lub 343
tłx 0432171

PAP -em po mapie

6 mln dolarów za pamiętniki generała

WASZYNGTON. Dotychczasowy przewodniczący Kolegium Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA gen. Colin Powell, który zdobył ogromną popularność w USA w trakcie zwycięskiej wojny z Irakiem w 1991 roku, ma otrzymać od Wydawnictwa Random House co najmniej 6 milionów dolarów za swe pamiętniki.

Kodak zwolni 10 tys. pracowników

NOWY JORK. Amerykański koncern Eastman Kodak Co. — największy na świecie producent artykułów i sprzętu fotograficznego — zapowiedział wczoraj, że w ramach wielkiego programu restrukturyzacji firmy zwolni do roku 1996 10 tys. pracowników. Ich stanowiska pracy zostaną zlikwidowane. Koncern Kodaka zapowiedział już wcześniej zwolnienie dwóch tysięcy innych pracowników oraz postanowił zmniejszyć wydatki na prace badawcze i rozwojowe, a także ograniczyć wydatki na administrację i obsługę działów sprzedaży. Wszystkie te posunięcia mają przynieść zwiększenie wpływów koncernu w końcu 1995 roku o 2,8 mld dolarów. Podejmie się także działania w celu zmniejszenia zadłużenia firmy.

Gorbaczow z nostalgią wspomina ZSRR

MOSKWA. Były prezydent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow z nostalgią wspomina ZSRR. Występował on w wtorek w audycji telewizyjnej poświęconej rocznicy puczu z 19 sierpnia 1991 roku. Gorbaczow tłumaczył, że Związek Radziecki „nie był tworem sztucznym”. Gorbaczow, który zawsze był popularniejszy za granicą niż we własnym kraju, jest zdania, że rozpad ZSRR był dziełem „separatystów, nacjonalistów, partyjnych biurokratów i puczystów”. Uważa on, że „współpraca byłych republik członkowskich dawnego ZSRR jest po prostu niezbędna. Warto przypomnieć, że do puczu w sierpniu 1991 roku doszło m.in. dlatego, że jego organizatorzy chcieli zapobiec podpisaniu nowego traktatu o Związku Radzieckim, przewidyującego przekazanie znacznej części władzy ze szczebla centralnego na republikanki.

Ofiary domagają się odszkodowań

DŻAKARTA. Ponad 13 tys. Indonezyjczyków, którzy w czasie II wojny światowej zostali zmuszeni do niewolniczej pracy w japońskich obozach koncentracyjnych, zarejestrowało się w specjalnej agencji pomocy prawnej i wystąpiło do władz japońskich z żądaniem wypłacenia odszkodowań. O odszkodowania wystąpiła też grupa 30 kobiet, które Japoncy przymusowo skierowali do domów publicznych dla swej armii.

Polsko-litewskie rozmowy o traktacie

WILNO. Druga, ale nie ostatnia tura rozmów na temat traktatu polsko-litewskiego zakończyła się wczoraj w Wilnie. Negocjacje będą kontynuowane prawdopodobnie pod koniec bieżącego miesiąca. Dotychczas zdolano uzgodnić 20 spośród 26 artykułów dokumentu — poinformowali wiceministrowie spraw zagranicznych Polski i Litwy Iwo Byczewski i Vladislavas Domarkas. Minister Domarkas, zapytany o kwestię „agresji generała Żeligowskiego na Wilno”, powiedział, że tego rodzaju sformułowania w traktacie nie będzie. Przypomnijmy, że strona litewska domaga się potępienia przez Polskę marszu gen. Żeligowskiego na Wilno w roku 1920 oraz uznania za bezprawne zajęcia przezeń Wilenszczyzny, przez Polskę w okresie międzywojennym.

Francuzi są wierni w małżeństwie

PARYŻ. Paryski tygodnik „Le Nouvel Observateur” — zresztą wyrażający poglądy socjalizującej lewicy — zainteresował się problemem wierności małżeńskiej wśród Francuzów. W ostatnim numerze publikuje rezultaty interesującej ankiety instytutu badania opinii publicznej CSA, z których wynika, że aż 80 procent obywateli Republiki jest wiernych w małżeństwie. CSA twierdzi — opierając się na szczegółowych ankietach — że aż 80 procent mieszkańców Francji — 72 procent mężczyzn i 86 procent kobiet — „nigdy nie zdradziło współmałżonka”. 8 procent przyznaje, że „w wyjątkowych sytuacjach nie dochowyli wierności”, 5 procent to osoby, które „czasem są niewierne”, 2 procent deklaruje „częste zdrady”, a 5 procent nie zajmuje tu żadnego stanowiska.

Warto zwrócić uwagę, że wbrew ustaleniom opinii Francja wypadła tu znacznie lepiej niż inne kraje. W Rosji co drugie małżeństwo bardzo szybko ulega rozkładowi, a we Włoszech dwie trzecie mężczyzn zdradza żony.

Rosja pracuje nad nową bronią

MOSKWA. Eksplozja bomby atomowej tego nowego typu powoduje skażenie radioaktywne setki razy mniejsze niż bomby atomowej starego typu. Użycie tych bomb można porównać do użycia skalpela — niszczą starannie wybrane obiekty powodując niewielkie skażenie, przez co zaatakowany obszar może być szybko zajęty przez wojska.

Mniej obwodów wyborczych dla Polaków w Australii

SYDNEY. Liczba obwodów wyborczych dla Polaków mieszkających w Australii została zmniejszona z siedmiu do trzech ze względu na niewielki zainteresowanie Polonii wyborami w poprzednich latach. Według konsula generalnego RP w Sydney dr. Grzegorza Pińkowskiego, powodem niskiej frekwencji w ostatnich wyborach był często „brak orientacji w życiu politycznym w Polsce, a także przekonanie panujące wśród części Polaków żyjących w Australii, iż nie powinni oni, jako obywatele innego kraju, mieć wpływu na życie polityczne Polski”.

Kongres żonatyh księży

MADRYT. III międzynarodowy kongres żonatyh księży katolickich rozpoczął się wczoraj w Madrycie. Obrady potrwać do 22 sierpnia. Temat kongresu brzmi: „Żonaty ksiądz w służbie ludu Bożego”. W kongresie bierze udział 300 księży. Ocenia się, że około 100 tys. księży na całym świecie zmuszonych było „zrzucić habit” właśnie z racji zawarcia związków małżeńskich.

Salmonella na Morawach

OLOMUNIEC. Wszystkie oddziały zakaźne szpitali w północnych Morawach po ostatnim weekendzie są pełne pacjentów podejrzanym o zarażenie się salmonellą. Prawdopodobnie przyczyną zachorowań było spożycie makreli lub filetołów z tych ryb, wyprodukowanych przez prywatną czeską firmę „Varnuzna Hodonin”. Epidemia na Morawach rozpoczęła się w zeszłym tygodniu, a na początku bieżącego tygodnia prasa informowała o 700-800 przypadkach zarażenia salmonellą. Niektórzy lekarze twierdzą, że liczba ta obejmuje tylko najbardziej chorych. Najcięższe przypadki kieruje się na oddziały intensywnej terapii.

Zegarki oficerów Armii Czerwonej pojedają na Zachód

MOSKWA. Fabryka zegarków „Wostok” z Szostopolu w Tatarstanie zawarła kontrakt ze szwajcarską firmą BN na produkcję 1,5 mln zegarków typu „Komandir” — podała wczoraj agencja Interfax. Zegarki „Komandir” były dotychczas używane w ciągu trzech lat, a Szwajcarzy zyskali wyłączne prawo na sprzedaż tych zegarków na Zachodzie. W Rosji cena zegarków „Komandir” wynosi od 5 do 6 tysięcy rubli (około 5-6 dolarów). Firma BN ma je sprzedawać po 7-30 dolarów.

Tragiczny chrest nad brzegiem morza

MEKSYK. Siedmiorgo dzieci w wieku od 12 do 15 lat, które uczestniczyły w uroczystości baptyjskiego chrztu na plaży meksykańskiej, zostało uniesionych przez falę i utonęło — podała we wtorek wieczorem telewizja meksykańska. Dzieci trzymały się za ręce i stały w wodzie po kolana, gdy uniostała się wysoka fala.

Bombowce pod gilotyną

DAVIS-MONTHAN. W amerykańskiej bazie lotniczej Davis-Monthan (stan Arizona) rozpoczęto we wtorek niszczenie 350 przestarzałych bombowców B-52. Przy użyciu obrzucenia stalowej gilotyny o wadze prawie 6 ton poczęto na pięć części pierwszy z ciężkich bombowców, z których każdy mógł transportować kilka rakiet nuklearnych. Niszczenie B-52 rozpoczęło się zgodnie z układem o redukcji broni strategicznej (START).

Zagadkowa śmierć Mariusza K.

cd ze str. 1

W toku dochodzenia odtworzone zostały wszystkie okoliczności towarzyszące śmierci 17-letniego Mariusza. Dowiedzieliśmy się, że bezpośrednią przyczyną zgonu był krwawk na mózgu. Problem, czy powstał on od pocięcia przez policję, czy na skutek innych, może wczesniejszych wydarzeń, miał rozstrzygnąć biegły ekspert sądowy z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu.

We wtorek prokuratura w Legnicy otrzymała wreszcie długo oczekiwaną ekspertyzę. Niestety, nie daje ona jednoznacznej odpowiedzi na zasadnicze pytanie, dotyczące śmierci chłopca. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy odstąpiła więc ekspertyzę, wyznaczając dwa tygodnie na jej uzupełnienie. Dopiero na podstawie jednoznacznego orzeczenia może być wniesione oskarżenie wobec lubińskich policjantów, lub umorzono z braku winy.

Mirosław DREWS

Pół litra za 25 tys.

Tania wódkę i benzynę obiecuje w rozpowszechnianej w Warszawie ulotce wyborczej Unia Polityki Realnej.

Według UPR, po realizacji jej propozycji gospodarczych, pół litra wódki nie kosztowałoby więcej jak 25 tys. zł. Jeszcze więcej obiecuje UPR abstynentom i niezmotoryzowanym. „Oni mogą oczekiwać obniżki cen na wszystko” — oświadczył we wtorek rzecznik prasowy UPR Rafał Ziemiakiewicz.

Ziemiakiewicz wyjaśnił, że wysoka cena wódki i benzyny dyktowana jest podatkami, którymi są one obciążone, a nie wysokimi kosztami produkcji. UPR chce więc podatki te obniżyć. B. poseł UPR Andrzej Sienlańczyk wskazał na dodatkowy element jakim są afery przemysłowe związane z alkoholem. „Alkohol w Polsce jest droższy niż w krajach oświeconych. My chcemy tę pompę odwrócić. Obniżę cenę alkoholu — tzn. zdejmując z niego podatek — po to, by przemysłnicy zajmowali się działalnością w drugą stronę” — powiedział Sienlańczyk, podkreślając, że „da to rolnictwu i wielu przemysłom znakomite pole do popisu. Będzie to jeden z elementów działających pobudzająco na polską gospodarkę”.

(PAP)

Kwaśniewski o „towarzysz Szmaciaku”

Zdaniem Aleksandra Kwaśniewskiego, lidera SLD, który wczoraj uczestniczył w konferencji prasowej w Gorzowie Wlkp., problem „towarzysza Szmaciaka” dotyczy każdej partii i każdej władzy.

Przed „tow. Szmaciakiem” (synonim terenowych aktywistów b. PZPR), który wyłonił się może zą pleców obecnego kierownictwa SLD w przypadku wyborczego sukcesu Sojuszu, przestrzegł minister J. M. Rokita. Kwaśniewski

stwierdził: „Towarzysz Szmaciak nie kocha lewicy, towarzysz Szmaciak kocha władzę. Jeżeli jest to władza, sprawowana przez Unię Demokratyczną, wtedy tow. Szmaciak jest w UD, jeżeli przez ZChN — to w ZChN, a jeśli będzie to lewica — to w lewicy. To są ludzie, dla których udział we władzy i korzystanie z jej przywilejów jest ważniejsze niż jakiegokolwiek poglądy polityczne i ideologiczne”.

(PAP)

Polska - kraj bezpieczny

Ponad 455 tys. przestępstw popełniono od początku stycznia do końca lipca br. Jest to o blisko 6 proc. mniej niż w podobnym okresie ub.r. — poinformowało Biuro Prasowe Rządu.

Liczba popełnianych przestępstw nie ulega gwałtownym zmianom od 3 lat. W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wydarzyło się ponad 26 tys. wypadków drogowych (spadek o 2,2 proc.), w których zginęło lub zostało rannych ok. 35 tys. osób (spadek o 2,1 proc.), w tym śmierć na miejscu poniosło blisko 2.200, czyli o 6,3 proc. mniej niż w tym samym okresie ub.r.

Z danych policyjnych wynika, że Polska ma te wysoko rozwiniętych państw europejskich jest nadal krajem bezpiecznym. Liczba przestępstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, wynosząca obecnie 2.300, jest niższa w porównaniu np. z Wielką Brytanią — ok. 9 tys., Niemcami — 6,6 tys. czy Francją — ponad 6 tys.

Polska przestępczość zmienia swe oblicze — obserwuje się lepszą

organizację, profesjonalizację (przestępcy „zawodowi”) oraz brutalizację (odnotowano wzrost o ponad 70 proc. liczby napadów z bronią w rękę). Obecnie popełniane są przeciętnie 3 zabójstwa dziennie, podczas gdy np. w całym 1990 r. było ich ok. 550. Stosunkowo nowym zjawiskiem jest tzw. przestępczość porachunkowa, czyli zabójstwa, zamachy terrorystyczne, porwania czy pobicia z zemsty lub w celu odzyskania np. diugu. Policja odnotowuje także przypadki współpracy grup przestępczych z Polski i zagranicą.

Zjawiskiem, które w ciągu ostatnich kilku lat zdecydowanie przybrało na sile, są kradzieże samochodów — w 1988 r. w kraju zginęło 4.173 pojazdy, a 1992 r. już ponad 68 tys. Z danych policyjnych wynika, iż w Polsce działają międzynarodowe grupy przestępcze trudniące się nielegalną produkcją i przemytem amfetaminy. Prawdopodobnie ok. 10 proc. wyprodukowanej nielegalnie w Europie amfetaminy pochodzi z Polski.

(PAP)

Co jest dla mnie najważniejsze?

cd ze str. 1

Marcin O. (uczeń szkoły średniej). Głogów: Nie ma nic ważniejszego jak pieniądze. Jeśli miałbym je ma to znaczy, że ma wszystko. Dziś cały świat opiera się na smażeniu.

Janina Masłowska — pracownik fizyczny z Lubina: Najważniejsze dla mnie jest dotrwanie z pieniędzmi do końca miesiąca. Teoretycznie pieniądze jest coraz więcej, lecz znaczenie mniej mogą za nie kupić. Za sprawą spędza mi sen z powiek.

Halina Zdebelak, ekspedientka, sklep spożywczy w Szprotawie — Przed wszystkim pieniądze i rodzina. A zdrowie? Jak będą pieniądze, to zdrowie też będzie.

Kazimiera Nawrot — handlowiec z Polkowic: — Jak pociągać koniec z końcem. Handlowanie przestało być intratną pracą. Ludzie kupują coraz mniej, obroty maleją a rosną tylko podatki.

Władysław Niemiec, prezes Handlowej Spółdzielni Pracy w Zaganiu — Spokój w kraju, warunki rodzinne, a przy tym godziwa sytuacja materialna.

Paweł Koziol, 11-letni uczeń z Gorzowa: — Bardzo kocham moich rodziców i oni są dla mnie najważniejsi. Dla nich zrobiłbym wszystko. Mam nadzieję, że w przyszłości będę mógł im podziękować za to, co

teraz robia dla mnie. Oni mówią, że największym podziękowaniem są dobre wyniki w nauce. W tym roku przyniosłem im świadectwo z czerwonym paskiem i samymi piątkami. Cieszyli się chyba bardziej niż ja.

Krzysztof Juźwiak (dyrektor Izby Wyrzeźwień w Głogowie): — Spokój w Polsce oraz to, aby ludzie mogli uczciwie pracować i zarabiać tyle pieniędzy ile potrzeba na normalne, spokojne życie.

Marian Domagała, emeryt z Lubina: Dla mnie najważniejszą sprawą jest troska o los moich dzieci. Ich życiowy start jest ogromnie trudny, a perspektywy dość smutne. Nie wyobrażalem sobie, że mogę dożyć takich czasów.

Wiesław Kolinka, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szprotawie — Przed wszystkim rodzina. Mam żonę i dwie córki w wieku 5 i 4 lata. Oczywiście — zdrowie. Jeśli chodzi o kraj, w którym żyję, to nade wszystko stabilizacja, prawidłowe reguły rynku no i praca.

Michał Markowski z Gorzowa: — Żeby osoby które kocham kochały mnie, te które darzę przyjaźnią ufały mi, a te które lubię — były mi przychylnie. Więcej niż ważne jest dla mnie zdrowie najbliższych mi osób i to, abym nie stracił pracy i nie popadł w biedę.

(kaja),(dab),(Mid),(z.r.),(mak)

Lewandowski pozywa Kaczyńskiego

cd ze str. 1

Powodem jest „zbior pomówień pod adresem Ministerstwa Przekształceń Własnościowych” — poinformował na wczorajszej konferencji prasowej min. Janusz Lewandowski. Stwierdził, że w toku obecnej kampanii wyborczej nasila się ataki na prywatyzację — oparte na pomówieniach i kłamstwach. „Upowszechnianie nieprawdy o prywatyzacji szkodzi reformom. Rozdzielamy politykę, a wymagamy gospodarczymi nie zarysował się nigdy dotąd tak silnie jak obecnie” — powiedział Lewandowski.

(PAP)

Sum - olbrzym

Dwumetrowego, pięćdziesięciokilogramowego sumy wyłowiono w noc z jeziora Wadąg rybnicy z olsztyńskiego PGRyb. Walka z kolosem trwała prawie dwie godziny i niewiele brakowało, by sum wydosłał się na wolność. Ryba nie trafi jednak do restauracji. Jako eksponat została zakupiona przez Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

(PAP)

Co miesiąc węgiel droższy

cd ze str. 1

Dzięki temu kopalnie uzyskają dodatkowo ponad 1 bln zł. Zdaniem dyrektora elektrowni „Jaworzno III” Jana Kurpa, liniowy wzrost cen węgla w br. nie wpłynął na wzrost cen energii. W spotkaniu, które odbyło się w elektrowni „Jaworzno III”, uczestniczyli przedstawiciele spółek węglowych, elektrowni, hut, elektrociepłowni i koksowni. Wicepremier dodał, że o wiele trudniejsza jest sytuacja ciepłowni zakładowych oraz miejskich — nieprofesjonalnych, które są przestarzałe i nieefektywne, a które były w znacznej większości dotowane. Ponieważ budżetu państwa nie stać na dotacje, musi nastąpić wzrost cen węgla dla tych odbiorców o 25 tys. zł za tonę miesięcznie.

Goryszewski zapowiedział spotkanie z dyrektorami spółek węglowych oraz dyrektorami banków, które spółki te finansują. „Postaram się wywrzeć presję moralną, nie naruszając zasad ich samodzielności, aby bankowcy udostępnili kopalniom niski oprocentowane kredyty, które pozwolą im uzyskać płynność finansową pod ścisłą kontrolą zasadności wykorzystania tych pieniędzy” — powiedział wicepremier.

Generalny dyrektor Państwowej Agencji Węgla Kamiennego Przemysław Gruca poinformował, że zadłużenie górnictwa sięga 32 bln zł i powiększa się. Konsepcja „liniowej podwyżki cen” sprawi, że np. koszt tony miału energetycznego średnio z 18 dol. w czerwcu br. wzrośnie na początku grudnia do 32 dol. za tonę. Prezes Rudzkiej Spółki Węglowej Jan Szlzak powiedział, że w tej spółce ceny węgla grubego dla odbiorców indywidualnych nie wzrosną; są one nawet niższe od cen tego gatunku paliwa w grudniu ub.r.

(PAP)

GŁOGÓW KANTOR IMBIS		
USD	18.150	18.300
DEM	10.600	10.680
GORZÓW		
USD	18.200	18.280
DEM	10.560	10.600
LUBIN KANTOR ORBIS		
USD	18.150	18.400
DEM	10.500	10.650
ZIELONA GÓRA		
USD	18.160	18.310
DEM	10.490	10.580

Redaktor depeszy
Andrzej Grzybowski

Reporter zanotował

Kradzieże samochodów

Wolsztyn. W mieście skradziono 13-letniego fiata 126p, nr rej. ZGE 17-94, koloru piaskowego, wraz z dowodem rejestracyjnym i prawem jazdy właściciela.

Zielona Góra. W nocy z 17 na 18 sierpnia zaginęła samochód audi 80 z dokumentami, należący do Włocha. Pojazd miał numer rejestracyjny CZ 44-27-77, kolor popielaty metalik, rocznik 1989, wartości 140 mln zł.

Gorzów. Nieznani sprawcy ukradli ubiegłej nocy, z ul. Kofłataja, opła-astre za 250 mln zł, koloru czarny metalik, nr rej. ABUW 31, rocznik 1992.

Tej samej nocy, w Gorzowie Wlkp. zginił z ul. Nowej samochód volkswagen-golf, koloru złotego, nr rej. GOG 68-92, wartości 75 mln zł.

Zabrali i oddali króliki

Żary. Wczoraj w nocy, o godz. 3.30, dwaj chłopcy, 12 i 14-letni włamali się do altanki. Zabrali cztery króliki, które zwrócili po zatrzymaniu ich przez policjantów.

Na granicy

Gubin. Coraz częściej Algierczycy próbują nielegalnie przekroczyć granicę zachodnią. Nie ma nocy, aby goście z Afryki nie zostali zatrzymani przez straż graniczną. Ubiegłej nocy, w ręce strażników wpadło pięciu Algierczyków. Trzem innym udało się dostać do Niemiec. Długo nie cieszyli się wolnością. Zostali zatrzymani przez niemiecką straż graniczną, która wczoraj rano przekazała ich stronie polskiej.

Falszywe 100 dolarów

Zielona Góra. Wczoraj, w kantorze wymiany walut, przy ul. Chopina ujawniono fałszywy banknot studolarny, należący do mieszkańca Kargowej. Mężczyzna twierdził, że kupił go w lipcu, w innym zielonogórskim kantorze.

Suszarka z prosektorium

Gorzów. Nieznany sprawca wszedł w nocy do prosektorium szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych przy ul. Walczaka, skąd wyniósł suszarkę.

(abi)

Sandały dopiekły obuwnikom

cd ze str. 1

W związku z wydanymi przeciwnymi opiniami, Inspektorat Okręgowy PIH w Zielonej Górze zwrócił się z prośbą do centralnego laboratorium o potwierdzenie możliwości stosowania futerflexu do produkcji obuwia dla dzieci do lat 10. W odpowiedzi nadeszło pismo, z którego wynika, że futerflex jest materiałem koagulacyjnym nowej generacji o dobrych właściwościach higienicznych i użytkowych, i może być stosowany do obuwia zimowego dla dzieci. Sandały przedszkolne nie uzyskały znaku, ponieważ na wyściółkę zastosowany został materiał sztuczny. Sandały często noszone są na gołe stopy. W ciepłe dni grzeją potowię zwiększając wydzielanie, co w zębieniu ze sztucznym materiałem daje dyskomfort użytkownika obuwia — uczucie nadmiernego ciepła i pieczenia.

Dyrektor zakładu w Nowej Soli — po zakwestionowaniu przez Państwową Inspekcję Handlową 4 partii obuwia — wyjaśnił, że sandały z wyściółką futerflexową zostały wykonane sondazowo w ilości 24.500 par, co stanowi około 2 proc. rocznej produkcji.

Inspektorat PIH skierował wystąpienia poinspekcyjne do NZO „Junior” w Nowej Soli i LZPS „Carina” w Gubinie, zawierające wnioski o zaniechanie produkowania obuwia dla dzieci do lat 10, w szczególności letniego, z użyciem futerflexu.

Podczas kontroli PIH, inspektorzy stwierdzili też, że niektóre partie sandałów wyprodukowanych przez LZPS „Carina”, mają wady jakościowe — różnice wysokości zapitek, fałdy i zgrubienia na pięcie, pofalowane podszewki i niedoklejone paski. Obuwie wycofano z obrotu, producent musi je przesortować i poddać ponownej klasyfikacji do właściwych stopni jakości.

Komisja powołana przez dyrektora dokonała przeglądu sandałów. Z zakwestionowanych 73 par, pozostawiono w I gatunku 37 i przeklasyfikowano do II gatunku — 36. W stosunku do dwóch brakerek i pracowników nadzoru gubińskiej „Cariny” zastosowano konsekwencje służbowe za dopuszczenie do obrotu 1.500 par sandałów z wadami.

Edward JABŁOŃSKI

Bomba w Odrze

cd ze str. 1

Młody szeregowy Cezary Burkiewicz zsuwa się z wysokiego muru na dno barki. Jednak złożony na piasku pocisk lotniczy ma swoją wagę. Szeregowemu musi pomóc drugi saper. Razem ładują niewypał na tyżkę koparki. Teraz pozostaje ostrożnie przetransportować bombę na samochód. Saper myli się tylko raz, nie może być mowy o rutynie czy brawurze.

Jeszcze tego samego dnia niewypał został zdemontowany na poligonie wojskowym.

Dla kapitana Sikory, który pracuje „na wodzie” 38 lat, takie niespodzianki — jak workowa bomba — wyciągane z dna rzeki, nie są czymś zaskakującym. Niewypały odnajduje się w lasach, na polach, w miastach — dlatego więc wolne od nich miałyby być wody?

— Nawet nie myślę w takiej sytuacji o strachu. Kilkadziesiąt podobnych niewypałów wyciągano z wody wielokrotnie. To tylko przeszkadza w pracy, bo trzeba czekać, aż saperzy zrobią z tym porządek.

Dla saperów z 6 Pułku Pontonowego, stacjonującego w Głogowie od 27 lat, niewypały i niewypały, odnajdywane 48 lat po wojnie — to chleb powszedni. Do pamiętek wojennych dochodzą dziś jeszcze pozostałości po wojskach byłej Ar-

mii Radzieckiej, stacjonujących na tym terenie. Zdaniem saperów — ruch w odnajdywaniu niewypałów poradzieckich dopiero się zaczyna. Ziemia po poligonach dzielona jest między rolników, w trakcie prac połowych maszyny rolnicze nieradko wykopują wybuchowe „skarby”.

Głogowscy saperzy odbierają codziennie kilka sygnałów o odnalezionych w różnych miejscach niewypałach. Od stycznia tego roku rozminowali łącznie 22 tony niebezpiecznych znaleźników, które wypełniły dwa wagony kolejowe. Wyjeżdżali z koszar bez mała 200 razy.

— Jeżeli otrzymujemy zgłoszenie znalezienia niewypału na terenie miasta lub wsi, staramy się dotrzeć na miejsce natychmiast. Jednak nie zawsze jest to możliwe. — mówi mjr Zygmunt Mołński.

— Warto przypomnieć, że do obowiązków władz samorządowych należy zabezpieczenie miejsca znalezienia niewypału, nawet przez pięć dni. Nie zawsze możemy przybyć na miejsce od razu, wynika to z intensywności naszej pracy. — dodaje mjr Czesław Gawron.

Teren ich działania saperkiego jest bardzo rozległy. Wyjeżdżają do wezwań na obszarze województwa

legnickiego, zielonogórskiego i wabrzyńskiego. Zdaniem mjr. Gawrona, najniebezpieczniej jest w Kotlinie Kłodzkiej.

— Tam „znalezisk” jest najwięcej, a ukształtowanie terenu stwarza zagrożenie wybuchu. Jednak, odpukać, tragedie są bardzo rzadkością.

Teren Kotliny Kłodzkiej jest o tyle niebezpieczny, że władze wojewódzkie nie zadbały o przygotowanie miejsc do detonacji. Samochody wypełnione bombami jeżdżą więc z tym „towarem” po ruchliwych drogach.

— Kierowcy wręcz nie zwracają uwagi na oznaczenia saperskich samochodów patrolowych. Nie zdają sobie sprawy czym może grozić zbyt gwałtowny ustrząs naszym samochodem. Nie wolno tego bagatelizować na drodze. Kiedyś, przed laty kierowcy zjeżdżali z drogi, podobnie jak ustępujący teraz miejsca karetom pogotowia, zauważa mjr Krzysztof Kszoła.

W kwietniu ubiegłego roku chyba tylko Opatrzność pozwoliła uniknąć tragedii. Samochód przewoził bombę lotniczą. Pędzący z naprzeciwką rumuński „TIR” nie zachował ostrożności, potrafił wojskową ciężarówkę. Skończyło się zniszczeniem samochodu, zlaną nogą dowódcy patrolu. Bomba była na tyle dobrze zabezpieczona, że nie wypadła na drogę. Kierowca rumuński zbiegł z miejsca zdarzenia.

Anna BIAŁECKA

W samo południe mieszkanca Gorzowa robiła zakupy na dużym bazarze przy ul. Nadbrzeżnej. Przechodząc od jednego do drugiego stoiska w pewnym momencie stwierdziła, że nie ma portfela, który trzymała w przewieszanej przez ramię torebce. Straciła 600 tys. złotych, rodzinne fotografie i dokumenty.

Maluchy sięgają do kieszonki

Jak wykazuje policyjna statystyka w ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku w województwie gorzowskim stwierdzono 141 kieszonkowych kradzieży. Aż w 121 przypadkach sprawcy zostali ujęci. Tylko 5 „kieszonkowców” było ludźmi dorosłymi. Pozostałych 116 czynów dokonali nieletni.

Najczęściej na tego typu kradzież w województwie gorzowskim narażeni są kupujący na wspomnianym bazarze oraz Niemcy na ogromnym targowisku w Ślubicach. Tam złodziejstwem kieszonkowym parają się przede wszystkim grupy nieletnich, często bardzo małych dzieci z Rumunii i Bułgarii. Są regularnie tepieni przez straż miejską i ślubicką policję.

Jak nas poinformowała ochrona bazaru w Ślubicach, reguła jest, że po przyłapaniu na pierwszej kradzieży spisywane są dane personalne „kieszonkowca”. Kolejna kradzież kończy się spotkaniem z policją i prawnymi konsekwencjami.

Przeróżający jest fakt, że złodziejskim procederem parają się kilkuletnie dzieci, które ledwie sięgają do kieszeni. Ich sprytnie małe rączki wyciągną z torebki wszystko, czego zapagnie ochraniający je dorosły. Wiadomo przecież, że nie kradną dla siebie. Za kilka lat z tych małych „gangsterów” wyrosną groźni rabusie. Zwracajmy zatem baczniejszą uwagę, gdzie nosimy cenne przedmioty, portfele. Stare przysłowie mówi, że „okazja czyni złodzieja”. Nie dajmy mu tej szansy. (kaja)

Czy samoloty powrócą do Babimostu?

W marcu 1990 roku z lotniska w Babimostie odleciał ostatni samolot rejsowy. Rok później, 1 sierpnia, Zarząd Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” postawił Port Lotniczy w Zielonej Górze w stan likwidacji. Z decyzją Zarządu Przedsiębiorstwa nie pogodziło się kierownictwo portu w Babimostie. Znaleźiono biznesmenów gotowych zainwestować w lotnisko. 8 stycznia 1992 r. utworzono spółkę akcyjną „Port Lotniczy Danel-Zielona Góra S.A.”.

Spółce nie udało się jednak uzyskać uprawnień wymaganych do rozpoczęcia eksploatacji portu lotniczego. Po kilku miesiącach, stan zawieszenia przerwała upadłość głównego akcjonariusza spółki — Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego i Obrótu Towarowego „Danel” z Zar. Upadłość ta spowodowała likwidację spółki akcyjnej „Port Lotniczy Danel-Zielona Góra S.A.” i przejęcie

w grudniu 1992 r. przez PP „Porty Lotnicze” ponownie zarządzania portem lotniczym.

Dwa miesiące później, 13 lutego 1993 r. Porty Lotnicze wystąpiły do Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej o pozwolenie na likwidację portu w Babimostie.

Władze województwa przystąpiły do rozmów z dyrekcją PP „Porty Lotnicze” w celu zmiany decyzji o likwidacji lotniska. Do decydującego spotkania stron doszło 21 maja 1993 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze. Strony zgodziły się wówczas, iż należy znaleźć rozwiązanie pozwalające na utrzymanie portu. Postanowiono wysłać do MTiGW wspólny list intencyjny w sprawie dalszej działalności lotniska w Babimostie oraz dokonać

oceny opłacalności całego przedsięwzięcia.

List intencyjny, podpisany 9 lipca, przesłany został tego samego dnia do ministerstwa. Jednocześnie zlecono firmie consultingowej „Marcon Co., Ltd” z Wrocławia opracowanie wstępnego studium opłacalności i efektywności Portu Lotniczego Zielona Góra w Babimostie. Opracowanie ma być gotowe 31 sierpnia. Jego koszt pokryją Urząd Wojewódzki i PP „Porty Lotnicze”.

Jeśli okaże się, że utrzymanie lotniska jest opłacalne, strony porozumienia podejmą działania promocyjne i marketingowe. Ich celem będzie zainteresowanie różnych podmiotów gospodarczych wykorzystaniem portu. Do tematu powrócimy. (mak)

Poderżnął gardło i ugodził w plecy

cd ze str. 1

Jeden z zaatakowanych, po otrzymaniu mocnego uderzenia, nie wytrzymał i broniąc się przed kolejnymi ciosami chwycił za scyzoryk. Doskoczył do żołnierza i poderżnął mu gardło. Potem uderzył jeszcze kilka razy nożem w klatkę piersiową.

Zwabieni bójką świadkowie i „koledzy od piwa” próbowali interweniować. Niestety, rozemocjonowany nożownik zadał jednemu z nich cios w plecy i uciekł.

Żołnierz nie wiedział, że jest ranny. Zdał sobie z tego sprawę dopiero, gdy poczuł płynącą z szyi krew. Ranni mężczyźni trafili do szpitala w Nowej Soli. Tylko dzięki szybkiej interwencji lekarza, żołnierz nie zmarł z powodu utraty krwi. Życiu obu ofiar nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wersje zdarzenia przedstawiane przez poszkodowanych i sprawcę różnią się od siebie. Zatrzymany mężczyzna twierdzi, że chciał tylko postraszyć napastników. Prokurator nie dał wiary napastnikowi, postawił zarzut usiłowania zabójstwa i wydał w poniedziałek, 16 sierpnia, nakaz tymczasowego aresztowania. Edward JABŁOŃSKI

Co słychać na giełdzie?

Pewne jak banki

Jeszcze w ubiegły czwartek wydawało się, że spadek notowań może zwiastować koniec hossy. W poniedziałek okazało się jednak, że ceny dalej rosną. Odnotowano zwyżkę kursów 15 spółek. Z pozostałych bez zmian, a straciły na wartości akcje Krosna i Tonsilu.

Spadek cen z ubiegłego tygodnia chcieli wykorzystać zwłaszcza „drobni” inwestorzy zlecając zakup akcji po kursie dnia bez określenia limitu cenowego. Duża liczba tego typu zleceń spowodowała wzrost kursów większości akcji. Zdecydowana większość obserwatorów giełdowych przewiduje w najbliższym czasie dalszy wzrost notowań akcji. Potwierdza to także fakt, że w dogrywkach zostały wykupione wszystkie nadwyżki wystawionych na sprzedaż akcji. Duży popyt spowodował w poniedziałek redukcje kupna w przypadku walorów BIG i WBK.

Na wtorkowej sesji giełdy liczyli się przede wszystkim akcje trzech notowanych banków. Przeliczeniowe „pewne jak w banku” okazały się walory WBK, BIG i BRE. Według inwestorów akcje banków były długoniedowartościowane. Notowania innych spółek szły w górę, a banków utrzymywały stabilny poziom. We wtorek natomiast kursy tych akcji wzrosły o maksymalny dopuszczalny poziom, a zlecenia kupna zostały zredukowane. Pomimo tych ograniczeń obroty akcjami WBK osiągnęły rekordową wartość.

Inwestorzy zareagowali również na podane lipcowe wyniki finansowe spółek. Elektem tego był wzrost popytu na akcje Ireny i Polifaru. Część inwestorów spodziewała się lepszych wyników Elektrimu. Wyjątkowo niekorzystnie zaprezentował się Wedel notując ponad 6 mld strat.

Znacznie mniejszy ruch panował na rynku obligacji. W poniedziałek wzrosła minimalnie o 0,1 proc. cena walorów trzyletnich I serii, a spadła wartość obligacji jednorocznych IV serii i trzyletnich III serii. We wtorek od 0,1 do 1,5 proc wzrosła cena obligacji jednorocznych II i IV serii i trzyletnich III serii, spadła natomiast o 0,3 proc wartość obligacji trzyletnich II serii. (strz)

232. SESJA GIEŁDOWA		17 SIERPNI		kurs (w tys. zł)		obrót w mln zł w nawiasach
	Bieżący	Poprzedni	Zmiana	Min.	Maks.	liczba akcji
BIG	125,0 rk 26%	114,0 rk	9,6%	27,0 (08.09.92)	125,0 (17.08.93)	81266,500 (3250066)
BRE	780,0 rk 61%	710,0	9,9%	177,0 (13.10.92)	780,0 (17.08.93)	28908,360 (18531)
ELEKTRIM	1180,0	1140,0	3,5%	61,5 (23.08.93)	1180,0 (17.08.93)	97357,080 (41253)
EXBUD	795,0	795,0	0,0%	145,0 (18.06.91)	840,0 (01.06.93)	31036,800 (19520)
IRENA	715,0 rk 37%	650,0	10,0%	30,0 (23.06.92)	715,0 (17.08.93)	12962,950 (9065)
KABLE	250,0	237,0 nk	5,5%	22,0 (24.09.92)	250,0 (17.08.93)	11605,000 (23210)
KROSNO	205,0	200,0	2,5%	12,0 (05.11.92)	205,0 (10.08.93)	14674,720 (82948)
MOSTOSTAL	875,0	850,0	2,9%	48,0 (16.06.92)	935,0 (10.08.93)	25241,250 (14995)
OKOCIM	545,0	530,0 nk	2,8%	58,5 (16.06.92)	545,0 (10.08.93)	13700,210 (12569)
POLIFARB-CN	580,0 rk 55%	530,0	9,4%	200,0 (17.05.93)	580,0 (17.08.93)	86958,240 (74964)
PRÓCHNIK	420,0	390,0	7,7%	17,5 (15.10.92)	420,0 (17.08.93)	13520,640 (16096)
SOKOŁÓW	292,0 rk 57%	266 nk	9,8%	242,0 (12.08.93)	292,0 (17.08.93)	18158,896 (31094)
SWARZĘDZ	220,0	220,0	0,0%	23,5 (25.06.92)	235,0 (10.08.93)	5542,680 (12597)
TONSIL	205,0	188,0	9,0%	9,5 (29.10.92)	205,0 (17.08.93)	7435,350 (18135)
UNIVERSAL	44,5 rk 4%	40,5	9,9%	4,4 (29.10.92)	44,5 (17.08.93)	30698,592 (344928)
WBK	540,0 rk 30%	491,0 rk	10,0%	320,0 (26.06.93)	540,0 (17.08.93)	157761,000 (146075)
WEDEL	1265,0	1150,0	10,0%	120,0 (23.06.93)	1265,0 (17.08.93)	25031,820 (9894)
WÓLCZANKA	430,0	400,0	7,5%	23,0 (26.06.92)	430,0 (17.08.93)	20352,760 (23666)
ŻYWIEC	735,0	710,0 nk	3,5%	88,0 (24.09.91)	735,0 (10.08.93)	37255,680 (25344)

nk - nadwyżka kupna, ns - nadwyżka sprzedaży, rk - redukcja kupna, rs - redukcja sprzedaży, zd - z dywidendą, bd - bez dywidendy, ok oferta kupna, os - oferta sprzedaży

Zabił się narzędziem pracy

Kilka dni temu mieszkańcy Ślawy zostali zaskoczeni wypadkiem samobójczej śmierci pracownika masarni. W przeszłości kilkakrotnie mówił, że odbierze sobie życie. Rodzina nie zgłaszała o tym policji, ponieważ nikt nie brał poważnie jego samobójczych gróźb.

W dniu zdarzenia masarz przyszedł do domu podпиты. W pewnej chwili wyszedł na balkon i przystawił sobie do głowy tzw. raderal — przyrząd używany przy uboju bydła. Pociągnął za spust i boleć wbił się w czaszkę, uszkadzając mózg. Na jakąkolwiek pomoc było za późno. (ej)

Studenci badają wodę

Na zaproszenie burmistrza Ślawy Ryszarda Grycy, od 17 sierpnia, studenci Akademii Rolniczej z Wrocławia, w ramach praktyk, prowadzą badania wszystkich ujęć wodnych w gminie. Szczególny nacisk zostanie położony na zawartość metali ciężkich i jakość wody w hydrofornach wiejskich. Urząd zapewnił środki transportu, mapy i częściowe wyżywienie.

Jesienią bieżącego roku Śława będzie organizatorem specjalnej sesji naukowej poświęconej czystości wód gruntowych. Jej uczestnicy, w tym zaproszeni wójtowie i burmistrzowie z sąsiednich gmin, zostaną zapoznani z wynikami badań. (ej)



Ostatni pasażer przekroczył próg Portu Lotniczego Zielona Góra trzy lata temu. Fot. Albina Fila

Martyniuk w „Zastalu” i „Odrze”

Wczoraj w Zielonej Górze, Nowej Soli i Krośnie Odrzańskim przebywał wiceprzewodniczący OPZZ Waclaw Martyniuk. Jako działacz związkowy na miejscu spotkał współpracowników komitetu wyborczego SLD wybrał zakłady pracy — „Zastal” w Zielonej Górze i Nowosolską Fabrykę Nici „Odra”. Zarówno na pierwszy, jak i na drugi mityng przybyło po około 30 osób. Wraz z Martyniukiem prezentowali się kandydaci do Sejmu i Senatu SLD z woj. zielonogórskiego.

Spotkania miały charakter otwartego zebrania wewnątrzpartyjnego. Zaproszony gość krótko przedstawił program swojego ugrupowania, informując przy okazji o przygotowaniach sztabu wyborczego SLD do kampanii. Pieniądze na jej przeprowadzenie, zdaniem Martyniuka, SLD zbierze z wpłat kandydatów lub osób, które ich popierają, oraz sprzedaży

cegielek. Wykluczone jest — kontynuował — finansowanie całego ugrupowania przez możnych sponsorów, by nie tworzyć rachunków do splacenia. Kampanie telewizyjną SLD będzie prowadził znany przed laty dziennikarz, Edward Mikolajczak.

Wiceprzewodniczący OPZZ powiedział również, że ugrupowanie które reprezentuje, opowiada się za likwidacją Senatu. Na pytanie — dlaczego w takim razie SLD wystawia kandydatów na senatorów? — odpowiedział, że po to, by łatwiej przeforsować likwidacyjną ustawę.

Nieliczni przedstawiciele załogi „Odry” — nie otrzymali odpowiedzi na pytanie: dlaczego, kiedy ich zakład przeżywa tak duże kłopoty, sprowadza się z zagranicy 100 ton nici miesięcznie? Zdaniem Martyniuka z takim pytaniem należy zwrócić się do sfer rządowych. Robert KOWALIK

EWG odchodzi od dotacji

Rozmowa z JANEM KORCZENIUKIEM, obywatelem francuskim, doradcą oddziału Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w Zielonej Górze, przedstawicielem francuskiej organizacji FERT

— Czym zajmuje się organizacja FERT?

— Organizacja ta powstała w latach osiemdziesiątych z inicjatywy francuskich rolników. Jej celem jest udzielanie pomocy szkoleniowej i organizacyjnej rolnikom z krajów o niskim poziomie rozwoju rolnictwa. FERT działa na zasadach fundacji.

— Dlaczego organizacja zdecydowała, że właśnie pan będzie ją reprezentował w Zielonej Górze?

— Zdecydowały dwie sprawy: moja znajomość języka polskiego i duże doświadczenie w zakresie organizacji programów dla rolnictwa. Byłem między innymi kierownikiem ośrodka rachunkowości, który działał na zlecenie większych gospodarstw w Tulle, oraz wykładowcą zasad organizacji w Institut de Formation des Cadres Paysans (IFOCAP) w okolicy Paryża.

— Czym zajmuje się pan w Polsce?

— Na początku musiałem się szczegółowo zapoznać ze stanem rolnictwa w województwie zielonogórskim. Udzielałem porad spółdzielniom mleczarskim i przedsiębiorstwom prowadzącym skup produktów rolnych. Miałem dużo interesujących kontaktów z polskimi rolnikami, poznawałem ich potrzeby.

— Czy Polacy mogą korzystać z doświadczeń francuskiego rolnictwa?

— Polscy rolnicy powinni na wzór francuskich bardziej zadbać o własne interesy. We Francji sprawami rolników zajmują się fachowcy wyłonieni ze środowiska rolniczego. Są oni utrzymywani z pieniędzy rolników, dzięki temu mogą być niezależni od władz politycznych. W naszym kraju tymi sprawami zajmuje się najczęściej urzędnik, dla którego dobro rolnika nie zawsze jest najważniejsze.

— Jakie szanse ma polskie rolnictwo w konkurencji z zachodnioeuropejskim?

— Szanse ma duże. Musi jednak poprawić się jakość żywności. Konieczne są inwestycje w przetwórstwo rolne.

— Dużo się mówi w naszym kraju o dotacjach do rolnictwa. Jak to wygląda we Francji?

— Bardzo różnie. Zależy to od regionu kraju i od rodzaju produkcji. Producenci warzyw, owoców i właściciele winnic nie otrzymują żadnych dotacji. Pozostali rolnicy od 5-10 procent ogólnego rocznego dochodu. W ostatnim czasie zaznaczyła się w EWG tendencja powolnego odchodzenia od dotacji. Powinno to być dla Polaków wskazówką — system dotacji nie jest najlepszym sposobem na wzrost dochodów rolników i efektywność produkcji.

Rozmawiał Marek WOJCIECHOWSKI

LUDZIE Z KONWOJU (2)

cd ze str. 1

Coraz więcej problemów konwoju bierze na siebie. Cały dzień rozładuje ciężarówkę w bazie ONZ w Splicie, dzwiga kartony z lekarskimi i worki ziemniaków. Kierowcy opalają się na trawie. „A co, k... gdzie są teraz ci z rządu?” Przed północą, kiedy do rampy podjeżdża ostatni dwudziestotonowy tir, Wujec wyciąga z portfela 50 marek i prosi o przywiezienie dla wszystkich piwa. Potem jedzie naszym wozem do Splitu, na to rzymskie forum, i zasypia nad szklaneczką wina z lodem.

Wielki człowiek „Solidarności”. Wielkie serce — dla innych. Dla Polski.

Stanisław Wyganowski (prezydent Warszawy)

Prezydent Wyganowski jest



Stanisław Wyganowski i Zbigniew Bujak w naszej ciężarówce.

ozdobą swojego miasta. Piękny mężczyzna o szlachetnej twarzy, z siwym wąsem kawalerzysty — walczył w kampanii wrześnie w drugim pułku szwoleżerów. Pytamy go o tamte czasy. Młodym dziennikarzem, który jada z konwojem, trudno zrozumieć, że Chorwacja prowadzi wojnę, a wokół toczy się normalne życie. Tłumy ludzi nad morzem, jachty, luksusowe auta.

— Podczas okupacji Warszawa równieź żyła bardzo intensywnie — mówi prezydent i uśmiecha się do swoich wspomnień.

Kiedys wypływałem daleko w morze. Już nie widać dziewczyn na brzegu, wokół pustka, podo mną tylko toń chłodnego błękitu, nad głową — rozpalony błękit adriatyckiego popołudnia. A jednak — jest obok ktoś jeszcze. Poznaje tę siwą głowę i mleczyński wąs kawalerzysty.

— Panie prezydencie, może będziemy wracać?

— Jeszcze trochę w morze...

Prezydent Wyganowski ma siedemdziesiąt lat.

Pierwszy nocleg na wielkim parkingu austriackiego motelu „Rasenberger”. Obok wygodne łóżka, pełna turystów restauracja z dobrym jedzeniem, chłodnym piwem i bukietem win z miejscowych winnic. O piątą rano ministra Kuroń zbudzi zapach świeżego pieczywa, dostarczonego z piekarni.

Konwój rozkłada na asfalcie kucharki gazowe, maty i śpiwory. Najwygodniej śpi kierowcy z swoich ciężarówek. VIP-y, „goście” konwoju, leżą na trawie, mokrej już od porannej rosy. Pani doktor Pinis boi się, że będą po niej chodzić szczury zmierzające do po-



Split. Henryk Wujec i Dawid Warszawski.

bliskiego śmietnika. Obok swojego auta kładą się w śpiworach Ochojska i jej kierowca Tomasz Wilk. W samochodzie robią miejsce dla prezydenta Wyganowskiego, który śpi na rozkładanych siedzeniach. W Rijecę przeniesie się na rozgrzany asfalt, pod skały, a nad jego głową będą polować na jaszczurki zdziczałe koty.

— Prezydent wkraczał niedawno w wiek harcerski — mówi o nim Jacek Kuroń.

Adam Michnik (naczelnny „Gazety Wyborczej”)

Pierwsze spotkanie z Adriatykiem — o drugiej w nocy konwój wjeżdża na wzgórze pod Rijekę. W dole śpi miasto i srebrzy się księżycem morze. Jedziemy tam w trójkę: Adam, Jurek Nowak i ja.

Po drodze wypominam naczelnemu „Wyborczej”, że nie puścił

kiedys mojego wywiadu z Gamsahurdą, za który omal nie zapłaciłem życiem. Pamięta ten tekst. Był „za bardzo progamsahurdyjski”... Według mnie był uczciwy.

Po kąpieli nie wierzymy własnym zdom: Adam ma w bagażu butelkę whisky i zaprasza na szklaneczkę. A powiadają o nim, że sknera!

W samochodzie Michnik wyciąga z plecaka ćwierćlitrową butelkę wody mineralnej. Pijemy po łyku. Nie, to chyba jeszcze nie to? Whisky będzie pewnie na parkingu!

Cały konwój już śpi, niedługo nadejdzie świt. Jest ciepło, ludzie leżą na trawniku w otwartych śpiworach. Bujak wybrał sobie niebezpieczne miejsce na samym skraju skarpy, opadającej stromo do morza.

— Zaraz stoczy się prosto do wody — mówię z prawdziwą troską.

— Wiecie, Bujak to człowiek, który całe życie musi walczyć — odpowiada Adam. Zabiera swój plecak i śpiwór, idzie na skwer. Chwilę jeszcze szeleści na suchej trawie. Szuka w plecaku butelki? Nie, zapomniał...

Przypomniał sobie o nas w porcie jachtowym w Splicie, obok którego konwój stanął obozem. Właśnie jedliśmy z Jurkiem śniadanie w nadbrzeżnej tawernie: jajecznica na szynce, pieczywo, piwo. Adam przyszedł od razu z widelcem.

— Dajcie spróbować — poprosił, i spróbował. Jajecznicy, chleba i piwa.

Mirosław KULEBA

Nocne życie Łagowa

Miłośnicy Łagowa, powszechnie zwanego perłą Ziemi Lubuskiej, w okresie letniego szczytu przeżywają różne emocje. Oto dialog jaki miał miejsce w ostatni weekend ok. godz. 4.00 rano na mostku nad kanałem łączącym jeziora Łagowskie i Trzezińskie: „Ty czarownico, ty k... łeb ci rozwałę, kudły powyrwam...”. Dalszego ciągu nie było, bowiem bardziej energiczna z dwóch nastolatek zepchnę-

ła rywalkę do wody. Skończyło się niegroźnymi potłuczeniami i ubytkami w odzieniu. Obok stał przystojny, cokolwiek znużony młodzian — obiekt westchnień obu dam, oczekujący wyniku walki. Pokonana rywalka przy pomocy przygodnego przechodnia wydosłała się na brzeg, natomiast triumfująca pulchna blondynka znalazła się w objęciach idola. Życie, życie... (r.s.)

Domowi bokserzy

W rejonie sulechowskim policja odnotowuje w miesiącach letnich wzrost liczby zgłoszeń o maltretowaniu przez mężczyzn członków swoich rodzin. Po bliźszym przyjrzeniu się tym sprawom, zwykle okazuje się, że ci „domowi bokserzy” znęcają się nad najbliższymi całym latami, nie są to agresje sporadyczne, a siłą napędową staje się najczęściej alkohol. Gdy mężczyźni wytrzeźwieją, stają się kochanymi mężami i tatusiami. Rodziny ukrywają fakty znęcania się nad nimi, bo... nie wypada donosić na swego.

Nie wszyscy wytrzymują bić i strach. Zrozpaczone kobiety, w obronie własnej oraz najbliższych, decydują się na zgłoszenie policji. Bywa, że przychodzą na drugi dzień i wycofują skargę, narażając ponownie siebie i dzieci na pobicie.

W meldunkach składanych w Komisariacie Policji w Sulechowie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, odnaleźć można sygnały o znęcaniu się nad rodzinami w Sulechowie, Pomorsku, Mozowie, Kalsku i Brodach. Przeciwno sprawcom toczą się postępowania. Ilu z nich stanęło przed sądem, a ilu wybronią maltretowane żony, wycofując wcześniej złożone skargi? Ech, gorzkie życie.

(ej)

Żarska „Encyklopedia”

Wydana ze środków Zarządu Miasta Żar książka już na pierwszy rzut oka przyciąga swoją elegancką okładką. Autor — Tomasz Jaworski zebrał w niej olbrzymią dawkę wiadomości o Żarach i okolicach.

Jak dotąd dzieje miasta opisane zostały jedynie przez historyków niemieckich, natomiast po wojnie wydanych zostało kilka niedużych prac zbiorowych. Książka T. Jaworskiego „Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego” z pewnością jest najbardziej kompletnym opisem dziejów miasta w języku polskim. Warto wyjaśnić, iż jedną z linii granicznych rozdzielających Śląsk od Łużyc była rzeka Bóbr.

Miasto usytuowane na historycznych Łużycach ma bardzo bogatą historię. Już w okresie wczesnego Średniowiecza o plemieniu Żara żyjącym w okolicach dzisiejszego miasta wspomina kronikarz Thietmar, opisując wojnę Bolesława Chrobrego z Henrykiem II. Czytelników z pewnością zainteresują dawni właściciele miasta. Tak się bowiem składa, iż począwszy od XIII w. Żary były miastem będącym własnością kolejnych rodzin rycerskich, które władaty nim przez kilkaset lat. To dzięki

Dewinom, Bibersteinom i Promnitzom — Żary były przez wieki centrum wielkiej własności ziemskiej. W XIV w. ówczesni właściciele, rycerze Biberstein utworzyli tutaj tzw. wolne państwo stanowe — obejmujące między innymi Żary i Trzebiel. Na dawnym pograniczu śląsko-łużyckim istniało kilka takich samodzielných państewek rycers-

kich. Ten fragment z dziejów miasta z pewnością jest mniej znany.

Oprócz dziejów politycznych, odnajdujemy w książce fragmenty poświęcone dawnej ludności, gospodarce i kulturze. Wszystkie te wiadomości obejmują dzieje miasta począwszy od najstarszych a skończywszy na współczesności.

Z pewnością tak jak w przypadku każdej książki historycznej są fragmenty bardziej lub mniej dyskusyjne, ale nie powodują one obniżenia wartości pracy wykonanej z wielką pasją. Być może nieco rażą spolszczone jakby sztucznie nazwiska rodów rycerskich. Natomiast bardzo pomocne są indeksy nazwisk i miejscowości zawarte na końcu książki.

Ta podręczna „encyklopedia” o dziejach miasta z pewnością znajdzie wielu czytelników, a już z pewnością powinni ją przeczytać najmłodsi mieszkańcy. Jej autor od wielu lat znany jest w regionie jako miłośnik i badacz Łużyc i Żar.

Po Zielonej Górze, Sulechowie, Krośnie Odrzańskim i Nowej Soli teraz Żary doczekają się dzieła godnego miasta. Tylko ta cena.

Wojciech STRZYŻEWSKI

TOMASZ JAWORSKI

Żary

W DZIEJACH POGRANICZA ŚLĄSKO-ŁUŻYCKIEGO

Kandydaci lewicy w Trzebielu i Żaganianiu

Kandydaci Sojuszu Lewicy Demokratycznej na senatorów Zbyszko Piwoński, Henryk Sytnik oraz kandydaci na posłów z listy nr 5: Zenon Miecz, Bogumiła Wilczyńska i Bogusław Hercik zapraszają mieszkańców Trzebiela w czwartek 19.08.1993 r. o godz. 16.00 do świetlicy wiejskiej i w tym samym dniu o godz. 18.00 do Szkoły Podstawowej w Niwicy.

Kandydaci na senatorów SLD Zbyszko Piwoński i Henryk Sytnik oraz na posłów: Ta-

deusz Biliński, Zenon Miecz, Bogumiła Wilczyńska, Tadeusz Woźniak, Jadwiga Grażyna Bloch, Andrzej Brahmański, Hanna Cichoń i Bogusław Hercik zapraszają wyborców z Żaganianiu na sobotę 21 sierpnia br. o godz. 17.00 na spotkanie przedwyborcze. W tym samym dniu na placu Słowiańskim kandydaci będą pełni dyżur od godz. 12.00 do 15.00. Można również u nich nabyć cegiełki na fundusz wyborczy SLD oraz materiały programowe.

GWALCICIEL OFIARĄ BIUROKRATYCZNEJ POMYŁKI

Biurokracja może stać się zmorem także dla przestępców.

Wyjątkowego pecha miał 44-letni Graham Jack Walker. Ten groźny gwałciciel odsiadywał spokojnie swój wyrok w więzieniu niedaleko australijskiego Sydney. Do końca kary brakowało mu jeszcze 10 miesięcy. Wskutek partactwa urzędników otrzymał pewnego dnia niespodziewany bilet na wolność. Jego radość była tak ogromna, że nawet długo się nie zastanawiał nad przyczynami wcześniejszego zwolnienia i bezzwrotnie opuścił ponure mury mamra.

Po kilku dniach, kiedy wykryto biurokratyczną pomyłkę, policja rozpoczęła intensywne poszukiwania. Wkrótce odnaleziono szczęśliwego Walkera i kazano mu do-

kończyć odsiadkę. Walker szybko zorientował się, że praktycznie nie złamał prawa i policja nie może zmusić go do powrotu do więzienia. Zdesperowany gwałciciel udzielił wcześniej telewizyjnego wywiadu, w którym oznajmił, że raczej pozwoli się zastrzelić niż wrócić za kratki. Wolność Walkera trwała tylko 12 dni. Prokurator wydał bowiem wkrótce nakaz aresztowania groźnego przestępcy. Aresztowano go bardzo sprawnie w tak sówce, którą udawał się na spotkanie z dziennikarzem „Sydney Morning Herald”. Wystarczyło donoszenie jednego z szefów gazety.

Na razie ostateczna decyzja w sprawie Walkera jeszcze nie zapadła. Poszkodowany słusnie zażądał wielkiego odszkodowania od dyrekcji więzienia. (WP)

row... w ar... Pole... spr... wiaz... dział... jem o... 1992... temu... cie bi... broke... zadar... nia us... kanie... ubez... tak, ... przyw... Za... się po... 58-l... wadzi... kimś... wa po... łośno... cy się... kilka... by w n... kilkak... państw... cie lat... tej nie... specjal... teraz z... stojący... Na... można... dziej k... renom... Jack... na bra... coraz... czyć d... kanie... chód, d... podwro... tektura... dziw... stał się... kumie... Zbud... do spól... nym p... nesmer... Ich wsp... iche ich... nusza... kazał in... wieczy... prawdę... dzieć... tutaj ro... wrześni... niejści...

Wyęcnam swoich klientów

Rozmowa z brokerem MICHAŁEM KULCZYŃSKIM

— Do niedawna pracę brokerów mogliśmy oglądać jedynie w amerykańskich filmach. W Polsce mało kto zdaje sobie sprawę, co należy do ich obowiązków.

— Koncesję na prowadzenie działalności brokerskiej otrzymałem od ministra finansów w marcu 1992 r., lecz dopiero dwa miesiące temu zdecydowałem się na otwarcie biura. Na razie jestem jedynym brokerem w Zielonej Górze. Moim zadaniem jest, na podstawie zlecenia ustnego lub pisemnego, wyszukanie klientowi najlepszej oferty ubezpieczeniowej. Często bywa tak, że właściciele firm i osoby prywatne nie mają czasu na zapoz-

nanie się z formami ubezpieczeń m.in. majątkowych, samochodowych, ubezpieczeń na życie. Nie mają też czasu na załatwienie formalności. Wówczas trafiają do brokera, który doradza i ubezpiecza w ich imieniu.

— Z jakimi firmami ubezpieczeniowymi pan współpracuje?

— W kraju istnieje ponad dwadzieścia firm ubezpieczeniowych. Ja współpracuję tylko z uznanymi i pewnymi, które posiadają samodzielne inspektoraty w Zielonej Górze, a nie w innych regionach kraju. W zakresie ubezpieczeń majątkowych, zawieram umowy w imieniu PZU, Warty, Polisy i Hes-

tii. W ubezpieczeniach na życie reprezentuję polsko-angielską firmę „Union Commercial”, której udziałowcem jest Wielkopolski Bank Kredytowy. Nie wykluczam w przyszłości nawiązania współpracy z innymi firmami.

— Czy za pośrednictwem załatwiania spraw związanych z ubezpieczeniem pobiera pan dodatkowe opłaty od swoich klientów?

— Moje usługi są bezpłatne. Klient nie ponosi dodatkowych kosztów. Otrzymuję prowizję od firm ubezpieczeniowych, z którymi podpisałem umowy. Broker jest niezależny i zawsze reprezentuje klienta.

Edward JABŁOŃSKI

Platni mordercy do wynajęcia

Za trzy tysiące dolarów chcieli się pozbyć kłopotliwego współnika.

58-letni mecenas Jacek M. prowadził dobrze znane we wrocławskim świecie biznesu biuro doradztwa podatkowego. Intratna to działalność bo przecież każdy szanujący się biznesmen chętnie zapłaci kilka milionów złotych po to tylko by w majestacie prawa... nie płacił kilkakrotnie więcej podatków do państwowego budżetu. Kilkanaście lat praktyki pana mecenasa w tej niezbyt popularnej przez lata specjalizacji procentują mu za to teraz z nawiązką kolejką klientów stojących w ogonku do jego biura.

Na poradnictwie podatkowym można nieźle zarobić. Tym bardziej kiedy ma się już wyrobioną renomę i... bogatych klientów. Pan Jacek nie mógł specjalnie narzekać na brak pieniędzy. Wiodło mu się coraz lepiej o czym mogło świadczyć dostatecznie wyposażone mieszkanie we Wrocławiu, dobry samochód, domek letniskowy w jednej z podwrocławskich wsi, który architektura i wykończeniem budził podziw wielu sąsiadów. Ow domek stał się zresztą przyczyną jego kilkumiesięcznych kłopotów.

Zbudował go przed kilkoma laty do spółki wraz z niedawno poznanym pewnym dolnośląskim biznesmenem panem Andrzejem W. Ich wspólna daczka stanęła na działce ich wspólnego znajomego Janusza Z., który notarialnie przekazał im kilkaset metrów gruntu w wieczystą dzierżawę. Dom był naprawdę piękny (wystarczy powiedzieć, że pan mecenas mieszkał tutaj rokrocznie od maja do końca września), działka była jeszcze ładniejsza. Szczęście trwało jednak

tylko do czasu kiedy bliżej nie ustalono po dzień dzisiejszy interesy poróżnili obu współników. Z czasem każdy z nich dobowował sobie osobne wejście co i tak jednak nie załatwiała sprawy. Trafiła ona w końcu do sądu, który miał rozstrzygnąć kto jest prawowitym właścicielem działki. Sprawę komplikował ponadto fakt, że pan Janusz dzierżawiący um grunt też zaczął rościć sobie jakieś pretensje co jeszcze bardziej opóźniało wydanie orzeczenia w tej tak bardzo kontrowersyjnej sprawie...

Tymczasem pewnego jesienno dnia do agencji w której urzędował codziennie mecenas Jacek M. przyszedł dziwny klient.

— Wynajęła mnie pańska konkurencja, abym pana zabił — nieznanomy z miejsca przeszedł do sedna sprawy. — Miałem dostać za to trzy tysiące dolarów. Wprawdzie początkowo szybko zgodziłem się na tę robotę, ale po przemyśleniu wycofałem się z tej zabawy. To zbyt duże ryzyko dla mnie. Nie przychodzę do pana po żadną nagrodę czy coś w tym rodzaju lecz tylko z dobroci serca. Po prostu chciałem pana tylko ostrzec. Oni mogą wynająć innych moich rodaków, którzy bez skrupułów zrealizują to zlecenie.

Nieznanomy rzeczywiście mówił bardziej po rosyjsku niż po polsku, niemniej mecenas Jacek M. nie mógł uwierzyć w tę niezwykłą opowieść. Kto i dlaczego chciałby go zabić. Dlaczego potencjalny płatny morderca (o ile rzeczywiście nim był) nagłe wykazuje przed nim skruchę. A może to wszystko to tylko bardzo kiepski żart.

Na wszelki wypadek dziękując nieznanemu za to, że go ostrzegł

i próbuje o wszystkim zapomnieć, ale nie na długo... W nocy ze snu wyrwyją go podejrzanie głucho telefon, już kilka razy miał wrażenie jakby ktoś go śledził. Może to jednak wszystko omamy spowodowane nadmiernym przecapowaniem — próbuje jeszcze uspakajać sam siebie... Jak na złość po kilku tygodniach znowu zjawia się nieznanomy...

— Oni naprawdę chcą pana zabić. Powiedziałem, że na razie dokładnie pana pobilam. Niech się weźmie pan obandażuje i udaje ranego na twarz. Ale ostrzegam, oni idą na całość...

Przestraszony tym razem już na dobre mecenas informuje wrocławską policję o wszystkich sprawach związanych z próbą zamachu na jego życie.

Teraz sprawy potoczyły się prosto i szybko. Na kolejne spotkanie z „Nieznajomym” Jacek M. udał się w towarzystwie ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy policji. Oni bez żadnych kłopotów zatrzymali płatnego mordercę, którym okazał się trzydziestokilkuletni mieszkaniec Białorusi.

Wraz z drugim swoim rodakiem działali na zlecenie... pana Janusza Z. i pana Andrzeja, z którymi mecenas Jacek M. od kilkunastu miesięcy wiodł sądowy spór o daczę w podwrocławskiej wsi. Ci pierwsi dwaj mieli już dość przedłużającego się postępowania i na własną rękę chcieli załatwić ten spór. W tym wypadku najlepszym wyjściem byłaby śmierć pana mecenasa.

Nie udało się, a za podżeganie do zabójstwa będą odpowiadali przed wyrokiem sprawiedliwości.

Krzysztof KILIJANEK

Tragedia w Tajlandii

Cztery dni pod gruzami hotelu

Hotel „Royal Plaza” w Nakhon Ratchasima zawalił się w ciągu 5 sekund w piątek rano. Przyczyną tragedii nie są jeszcze znane, lecz najczęściej wysuwane hipotezy to błędy w konstrukcji lub niedbalstwo dyrekcji hotelu. Budynek liczył 6 pięter, przy czym 3 lata temu do pierwotnych dwóch kondygnacji dodano trzy kolejne, a następną była w trakcie budowy.

W rejon katastrofy wezwano wszystkie dostępne w mieście dźwigi, koparki i spychacze. W sobotę ekipy ratownicze przez siedem godzin usiłowały uwolnić spod gruzów pokójkowiec, ale okazało się to niemożliwe. Jedynym wyjściem była amputacja nóg. Podobny los spotkał inną pracownicę hotelu, przygniecioną dwumetrowym rumowiskiem. W jej przypadku także przeprowadzono amputację, chociaż lekarze narzekali na brak miejsca do operacji. Zdaniem wydziałowego lekarza, były to ostatnie osoby, które znaleziono żywe. A jednak...

W poniedziałek wydobyto spod gruzów 28-letnią kobietę. Jest ona zapewne ostatnią osobą, której udało się przeżyć tragedię.

W wyniku zaważenia się hotelu zginęło około stu osób; ponad 250 odniosło poważne obrażenia. Wśród ofiar przeważają nauczyciele, którzy w liczbie ok. 200 uczestniczyli w zorganizowanej w hotelu konferencji. Zdaniem miejscowej policji, nic nie wskazuje na to, by pod gruzami jeszcze ktoś przeżył. Wiadomo, iż znajduje się tam wiele ciał ofiar tragedii — do tej pory jednak ratownicy nie byli w stanie ich wydobyć.

Wiceminister spraw wewnętrznych Tajlandii Chamni Sakdieth poinformował, że aresztowano właściciela hotelu, dwóch członków dyrekcji i inżyniera, których oskarżono o zaniedbanie obowiązków.

Premier Chuan Leekpai, który przybył w niedzielę na

miejsce katastrofy, nakazał gubernatorowi prowincji przeprowadzenie pełnego śledztwa. Przypuszcza się, że fundamenty były za słabe, by utrzymać ciężar dodatkowych pięter. Powszechnie wiadomo, iż inspektorzy rządowi biorą w Tajlandii łapówki w zamian za zatwierdzenie niedopracowanych planów budowy. Prasa tajska opublikowała wywiady z pracownikami hotelowymi, którzy twierdzą, że od kilku lat bez skutku informowali kierownictwo hotelu o pęknięciach w murze i innych wadach konstrukcyjnych. Premier dodał, że dotarli do niego informacje, iż do dwóch zbiorników na dachu hotelu wpompowano niedawno 100 tys. litrów wody w obawie przed okresowymi brakami wody. Nie wykluczone, że to właśnie stało się przyczyną zaważenia się budynku.

Jest to największa w tym roku katastrofa w Tajlandii po majowym pożarze w fabryce zabawek, w którym zginęło 188 ludzi, głównie zatrudnionych w niej robotnik. (hans)

Pod koniec ubiegłego wieku Rudolf Diesel konstruując swój epokowy silnik spalinowy dokonywał prób z paliwem pochodzenia roślinnego... Nauka zatoczyła ogromne koło, i po 100 latach panowania kopalnych węglowodorów w silnikach — wracamy do pomysłów pana Rudolfa.

Poszukiwania ekologiczne czystego ale i taniego paliwa trwają od dłuższego czasu w wielu krajach, zwłaszcza

tych najbogatszych. Badania wspierają potężne koncerny naftowe, świadome, że kiedyś ropy może zabraknąć... Próbowano wszystkiego co chętnie i szybko rośnie: soi, trzciny cukrowej, palmy, ale największe nadzieje wiąże się z rzepakami, gdyż olej rzepakowy jest najtańszym surowcem dla paliwa roślinnego.

W Polsce oryginalną technologię otrzymywania paliwa z rzepaku opracował inżynier petrochemik Andrzej Adamczyk. Tak zwana „półtechnika” zajmuje się obecnie Instytut Lotnictwa w Warszawie przy współpracy z Zakła-

dami Azotowymi w Kędzierzynie i bydgoskim ZACHEM-em.

W największym skrócie: z hektara rzepaku otrzymuje się średnio tonę oleju. Wlewa się do niej 100 litrów alkoholu metylowego i katalizator. Po kilku godzinach, gdy tylko wytrąci się gliceryna — otrzymujemy 1.000 kg roślinnego oleju napędowego. W rzeczywistości proces ten jest o niebo bardziej skomplikowany i zrozumiały jedynie dla wtajemniczonych.

smarne, podobna moc jak w zwykłym węglowodorowym oleju napędowym i zupełnie rewelacyjne walory ekologiczne. Niemal całkowity brak siarki, która jest przekleństwem zwykłego paliwa, o wiele niższe emisje tlenków węgla, tlenków azotu, węglowodorów, redukcja sadzy o 50-80 proc. Rozlany na ziemię EKOL w ciągu 7 dni ulega całkowitej biodegradacji.

Obecnie paliwo znajduje się w trakcie badań. W hamowniach Instytutu Lotnictwa pracuje na nim kilkanaście rodzajów silników wysokoprężnych, a także służbowy polonez Caro, należący do instytutu. Paliwo

„Z rzepaku do Baku...”

Koszt paliwa rzepakowego nazywanego EKOL — jest wyższy od tradycyjnego oleju napędowego, ale w rachunku uwzględniając także korzyści dla rolnictwa: makuchoy pozostałe po wyciśnięciu oleju z nasion rzepaku to cena pasza treściwa.

EKOL to paliwo doskonałe. Ma tylko minimalnie obniżoną kaloryczność. Poza tym — same plusy: lepsze właściwości paliwowe i

tyło samo, ile zwykłego oleju napędowego, ma identyczne moc i przyspieszenie, tylko jadąc nim, zamiast spalin czuje się aromat placków ziemniaczanych...

W austriackich stacjach benzynowych już można zatankować „rzepakowego” w tej samej cenie co zwykły olej napędowy. A kiedy u nas...?

Marek PISARSKI

Zapiski wędkarskie

Szansa jedna na cztery!

Wróciłem znowu z morza z mieszkanymi uczuciami. To, co wędkując aktywnie podpatrzyłem i usłyszałem świadczy o niezwykłej pazerności łowiących i bezpardonowej walce w pozyskaniu jak największej ilości ryb. Niestety do nielicznych można było zaliczyć osoby, które rzeczywiście traktowały wędkarstwo sportowo i rekreacyjnie, co nie znaczy, że niefachowo, czy posługiwano się nieodpowiednim sprzętem. Wędkarze z Międzyzdrojów i okolic (tych właśnie mam na myśli) oraz stali bywalcy pięknego wybrzeża klifowego chodzą tam po ryby, a nie na ryby, jak zwykliśmy mówić. Zdarzają się bowiem dni, częściej jednak krótkotrwałe chwile, niezwykle intensywne żerowania ryb, ale także okresy kompletnego „bezrybia”.

To już nie to co było w przeszłości. Łowiący na przekór wszystkiemu starają się nie zauważać spadku populacji ryb i dają do jeszcze większego ich przetrzebienia. Nie przejmują się zbytnio ograniczeniami połowu i przestrzeganiem wymogów stawianych sprzętowi.

Na porządku dziennym jest stosowanie dwóch, trzech wędek z przywiązaniem do nich na przypinach dwoma haczykami (w odstępie około 80 cm) do uzbrojenia dwóch niezależnych przynęt w postaci rosołek. Dla przykładu: wędkarz łowiący na jedną wędkę, zestawem zamontowanym zgodnie z regulaminem amatorskiego połowu ryb (z jednym haczykiem), ma niewspółmiernie mniejszą szansę

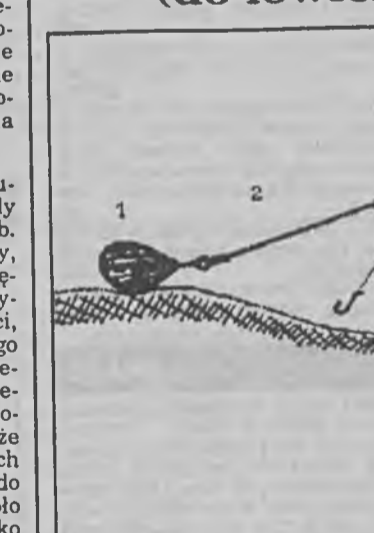
doczekania się brania ryby. Kształtuje się ona jak jedna do czterech lub do sześciu... Kilkakrotnie widziałem jak łowiący nieprawidłowym zestawem jednocześnie wyciągali po dwie dorodne płocie o masie ok. 0,60 kg. Pewien miejscowy wędkarz opowiedział mi (choć sam przyznał, że tak nie powinno się łowić) jak kiedyś łowiąc z falochronu w Swinoujściu holował jednocześnie dwa duże leszcze, takie powyżej 2 kg. Szamoczące się ryby dawały w wodzie taki opór, że w końcu żyłka nie wytrzymała. Można się tylko domyślić jaki los spotkał ryby na wolności.

Pseudo wędkarze łowią tak długo dopóki ryby żerują. Niekiedy dochodzi do prawdziwej rzezi ryb. Widziałem jak trzech wędkarzy, wyposażonych po dwie i trzy wędki, z podwójnymi przynętami, wyłowili około 40 sztuk dużych płoci, okoni i leszczy. Z relacji pewnego wczasowicza, który od maja przebywa w Międzyzdrojach, dowiedziałem się, że jednemu „łapaczowi” zdarzył się tak obfity połów, że nie był w stanie zabrać złowionych ryb. Wreszcie przemocował je do roweru i z takim balastem (około 50 kg) opuścił łowisko, ale tylko dlatego, że zaczęło się zciemniać. Jeżeli ten proceder będzie trwał nadal, to złowienie legalnie, z pozoru w zasobnych wodach Bałtyku, będzie nielada wyczynem.

Już teraz łowiąc z brzegu, aby odnieść jako takie sukcesy, trzeba posiadać umiejętność wyszukiwania aktualnych stanowisk ryb oraz wyrzucać zestaw na coraz to większe odległości. Rzadko wyrzuty z brzegu na odległość 80-100 m są wystarczające. Mamy do rozstrzygnięcia dylemat, czy zmontować zestaw mocny o małym zasięgu wyrzutowym, czy słabszy, ale umożliwiający osiągnięcie odległości 120-140 m. Chcę przypomnieć, że o możliwości dalekich wyrzutów m.in. decyduje sprężystość wędziska, odpowiednio przelotki, odpowiednio duża szpula kołowrotka, a przede wszystkim grubość żyłki.

Można na przykład zastosować kombinację z żyłki o różnej grubości — 2 długości wędziska żyłka 0,50 mm, 20 metrów żyłka 0,35 mm, 40 metrów o średnicy 0,30 mm, a dalej żyłkę 0,25 mm. Nie bez znaczenia jest masa i kształt ciężarka, (80-150g).

Gruntowy zestaw morski (do łowienia z brzegu)



Objaśnienia:
1) ciężarek 120g, 2) odcinek żyłki 0,50 mm, 3) krętник, 4) odcinek żyłki 0,35 mm, 5) odcinek żyłki 0,30 mm, 6) przypon 0,30 mm

Niestety taki zestaw nie w każdym łowisku będzie odpowiedni — szczególnie tam, gdzie istnieje duże zaczerwienie, bądź w miejscach występowania oderwanej od podłoża trawy morskiej. Wówczas należy się liczyć z obciążeniem trawy na licznych węzłach mimo wykonania ich fachowo.

Odwrotnym problemem może być zdobycie odpowiedniej przynęty (rosołek), radziłbym przywieźć je ze sobą. Wprawdzie można je kupić w sklepie wędkarskim, ale

nie są one zbyt okazałe i stosunkowo drogie. Opakowanie 15 sztuk kosztuje 18 tys. zł. Zwykle starcza na jedno wędkowanie.

Wybierając się nad morze — życzę polamania kija!

(ALEX)

WĘDKARZE!

Dwa lata minęło od wprowadzenia w „GN” rubryki „Zapiski wędkarskie”, a już niebawem 100 odcinek. Niem jednak do następnego już teraz chcielibyśmy się dowiedzieć co sądzą Czytelnicy o tym „kąciku” — czy spełnia on oczekiwania, co należałoby zmienić, co bardziej wyeksponować i na jakie zagadnienia w szczególności wskazać uwagę.

Proponujemy Państwu wypełnienie ankiety i przesłanie jej do 26 sierpnia br. pod adresem naszej redakcji. Możemy zapewnić, że wszystkie opinie i propozycje będą wnikliwie przeanalizowane, a zbiorcze wyniki podane do wiadomości.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali ankiety rozlosujemy upominki!

Ankieta

1. Od kiedy czytasz „Zapiski wędkarskie”?
2. Jakie zagadnienia (tematy) Ciebie szczególnie interesują?
3. Podaj tytuł artykułu, który utkwił Tobie w pamięci?
4. Jak oceniasz poziom prezentowania w „kąciku” zagadnień wędkarskich? (b.dobry, dobry, dostateczny, mierny, niedostateczny, nie mam wyrobionego zdania)
5. Czy korzystasz na co dzień z porad wędkarskich przedstawionych w „kąciku”?
6. Czy zbierasz (wycinasz z „Gazety”) kolejne odcinki zapisków wędkarskich? (zbieram wszystkie, tylko niektóre, nie zbieram)
7. Czytając zapiski wędkarskie czy dowiedziałeś się o czymś czego nie wiedziałeś?
8. Czy jesteś zainteresowany opublikowaniem wybranych artykułów z „kącika” w formie broszury? Jeśli tak to co chciałbyś aby tam się znalazło?
9. Dlaczego nie uczestniczysz aktywnie w redagowaniu „kącika”? (oczekuję imiennej propozycji współpracy, oczekuję, że zrobią to za mnie inni, nie czuję się kompetentny aby udzielać rad innym, nie mam na to czasu).
10. Jakie Twoim zdaniem przedsięwzięcie może doprowadzić do szerszej współpracy wędkarzy z kącikiem wędkarskim?
11. Co należałoby zmienić w kąciku wędkarskim?
12. Inne uwagi i propozycje.....

Nazwisko i imię.....
Adres.....
Wykształcenie.....
zawód..... wiek.....

WÓJT GMINY BRODY

działając na podstawie art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. nr 17 z 1989 r. poz. 99 z późniejszymi zmianami) z a w i a d a m i a,

że w dniach od 27.08. do 16.09.1993 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Brodach pok. nr 1 w godz. 8.00-14.00 wyłożony będzie do publicznej konsultacji projekt zmian do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Brody dotyczący:

1. Terminu towarowych odpraw celnych „Olszyna”
 2. Przejścia granicznego dla pieszych w Zasiękach.
- Zainteresowane Organy Administracji Państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą w tym okresie zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu.
- Publiczna dyskusja nad projektem planu z udziałem zespołu autorskiego odbędzie się w dniu 16 września 1993 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Brodach pok. nr 1.

TV SAT „POLONIA”, „POLSAT”

już za 550 tys.!!!!

ANTENY SATELITARNE
Beny
*zestawy satelitarne już za 4.500 tys. komplet z montażem i dojazdem
*czasza 80 cm, konwerter continental!!!
*wyświetlane funkcje na ekranie, płynna regulacja wizji i fonii
*w sprzedaży: LOTUS, ASTRA CARO, PACE, AMSTRAD 310, 320 oraz 510 (z wideokrytem na karty)
*dla zamiejscowych RABAT do 250 tys. zł !! GWARANCJA !!
*RATY BEZ ŻYRANTÓW I ZAŚWIADCZEŃ.
*ATRAKCYJNE CENY HURTOWE !!!
NOWA SÓL ul. Św. Barbary 14, tel. 31-49, GŁOGÓW ul. Sikorskiego 28, tel. 34-28-44 od 9.00 do 17.00. (U-99)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „BASPAA” s.c.

ul. Sikorskiego 72, 67-200 Głogów
tel. (070)333-987
tel./fax(070)335-374
Rok założenia: 1973



Poleca w Głogowie i promieniu 25 km

Dostawy wszystkich marek betonu o gwarantowanej jakości własnymi środkami transportu, dysponujemy pompami do podawania betonu. Polecamy również Państwu bloczki betonowe M6, pustaki żużlowe alfa cale i 1/2, obrzeża chodnikowe, płytki chodnikowe 50x50, krawężnik drogowy, nadproża typu L wszystkich długości, kręgi na szamba o przekr. 3.000 mm, elementy betonowe i żelbetowe wg. indywidualnych zamówień. Polecamy usługi transportowe oraz sprzęt ciężki - koparki, spycharki, ładowarki, dźwigi budowlane.

Zapraszamy do współpracy!

AUTOCENTRUM VICTORIA LUBIN

Do końca sierpnia
promocyjna sprzedaż
fiata 126p z rabatem
900.000 tys. zł.

Sprzedaż codzienna i w każdą sobotę
do godz. 15.00
Duży wybór kolorów.

LUBIN, ul. Ścinawska 49
tel. 44-32-12, 44-19-33, fax. 42-17-15

BRAMY GARAŻOWE
BRAMY PARKANOWE
ZDALNIE OTWIERANE
Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte 11
pok. 708, tel. 42-31 w. 480
Gorzów Wlkp.
ul. Kar. S. Wyszyńskiego 122
pok. 219, tel. 260-01 do 04 w. 88
Legnica
ul. Gombrowicza 43/11
tel. 55-00-61

„K O B E R” s.c.
Zielona Góra
ul. Lecha 2 (os. Słowackiego)
oferuje

- śpiochy
- kaftanki
- koszulki wiązane
- pieluchy (tetra, flanela)
- czapeczki itp.

takich firm, jak:
Mirella, Carmen,
Caro, Mira, ...
ZAPRASZAMY !!
ZG tel. 701-74 (wieczorem)

BIURO TURYSTYCZNE

oferuje
najtańsze przewozy
luksusowymi autokarami do:
* Paryża,
* Lille,
* Brukseli.

CENA 1.050.000 zł

AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI.
Zielona Góra
ul. Kozuchowska 15a, pok. 115
tel. 712-64 wew. 37.

DUŻA SZANSA

Oferujemy Państwu fantastyczną dodatkową możliwość zarobku w wolnym czasie, bez ryzyka. Gdy posiadacie Państwo ambicję i zdolności organizacyjne, proszę napisać.

Firma SEIWALD-MARKETING,
Siedlerstrasse 13 A-2522
Oberwaltersdorf- AUSTRIA.

My robimy wszystko dla ludzi
zeby byli szczęśliwi.
Auto i telefon wskazane.

Poszukuje się
„STATYKA”
z dobrą znajomością
języka niemieckiego.

Możliwość długotrwałej pracy.
Zgłoszenia kierować pod adres

Dypl. inż. Hermann Kummel
Mittenwalder str 53
1000 Berlin 61
tel / fax (0049-30) 69-35-342

Lubsko ul. Hübalscyków seg. 114, tel. 72-10-87 po godz. 19.00. 1064yg
MIESZKANIE 3-pokojowe, łazienka, w tym letnia kuchnia. Zabudowania gosp. ogród. koło rzeki sprzedam, we wsi Kozów k/ Gubina. Niekarzyn 60c/4 gm. Skape po 18.00. 405pp
RYZ ekspresowy, szkoła stołowa. ZG. Winna 16. 1359zg

MOTORYZACYJNE

MOTO-ART

Żagań,
ul. Przyjaciół Żołnierza 64
(baza STW), tel. 34-71
AUTO-KOMIS

KUPNO-ZAMIANA
- SPRZEDAŻ
GOTÓWKOWA
I RATALNA
AUT KRAJOWYCH
I ZACHODNICH.

I WPLATA MINIMUM
20% WARTOŚCI AUTA.
SPŁATA DO 2 LAT.

OPROCENTOWANIE
ZRYCZAŁTOWANE
Za 12 miesięcy - 28%
Za 24 miesiące - 58%

ZAKŁAD
MECHANIKI
POJAZDOWEJ.
Zapraszamy codzien-
nie od 10.00 do 17.00

DEUTSCHAUTO - naprawy VW, AUDI,
OPEL, FORD i inne zachodnie. Diag-
nostyka silników, blacharstwo, lakierni-
ctwo. Naprawy powypadkowe na
ubezpieczeniu. Świdnica k/ Zielonej
Góry ul. Koszyńców 6, tel. 731-69 w
godz. 8.00-18.00. 1029yg

KUPIĘ „opel kadett (po wypadku)
1981-84. Iłowa Zagańska ul. Okrzei 26,
tel. 419, po 19.00. 26zt
PILNIE sprzedam Toyotę corollę 1800
diesel rok 1986. Fiat 126p FL rok 1988.
Iłowa ul. Pałacowa 3. 1366zg
PRZEDPŁATĘ oraz samochód lada 2107
1986 - sprzedam. Głogów 33-93-63.
(186/gł/u) 698gl
RENAULT Clio 1,2 (1991) sprzedam. Ja-
nowiec 7, tel. 145 Nowe Kramsko.
1354zg

SPRZEDAM ciągnik C-360 / sprzęt rolni-
czy. Trzebień, Zarska 30b. 29zt
SPRZEDAM ciągnik siodłowy „Jelcz”
plus naczepra 18-tonowa wyrotka lub
zamienię na samochód osobowy. Niwi-
ca 87. 31zt
SPRZEDAM zestaw naprawczy do stara
200 plus skrzynia biegów do stara 28.
Niwica 87. 30zt
TARPANA 1985 (stan dobry) - sprzedam.
Głogów 33-17-90. (184/gł/u) 696gl

LOKALE

GARAŻ na os. Piastowskim sprzedam.
ZG tel. 609-54 po 20.00. 1055yg
LOKAL (na różną działalność) do wynaję-
cia. Zielona Góra, tel. 229-84. 416pp
LOKAL handlowy 50 m kw. z telefonem w
Zielonej Górze do wynajęcia. Dzwonić
ZG tel. 35-73 w dniu ogłoszenia godz.
18.00-19.00. 1065yg
MIESZKANIE własnościowe 60 m kw. (3
pokoje, telefon) sprzedam. Głogów tel.
33-88-46. 172gl
PILNIE poszukuję mieszkania M-3 lub
większe z telefonem w Głogowie lub
Lubiniu. Zielona Góra, tel. 673-63.
1056yg

NIERUCHOMOŚCI

DOM do małego wykończenia sprzedam.
Wiadomość: Zary, Witosza 41/5 po
15.00. 33zt
DZIAŁKĘ w Ślawie 1050 m kw. (wyłane
ławy) - sprzedam. Głogów 33-58-53.
(185/gł/u) 697gl
JAK najtaniej wybudować dom? Informa-
cja: P. W. „BUDREX” 67-200 Głogów
P-237. 689gl
SPRZEDAM dom wolno stojący / działka
budowlana, łąka-0,95 h. gm. Bobrowice

ANNEBERG
TRANSPOL

PRZEWOZY MIĘDZYNARODOWE

Spółka joint venture

Zielona Góra ul. Batorego 126a, tel. 655-95, fax 712-59

zatrudni

* referentkę ekonomiczną;

Wymagania:

- wykształcenie ekonomiczne średnie lub wyższe
- wskazana znajomość j. niemieckiego.

* mężczyznę na stanowisko spedytora;

Wymagania:

- dobra znajomość jęz. niemieckiego w mowie i piśmie
- zamieszkanie w Zielonej Górze lub okolicach
- wykształcenie wyższe lub średnie
- dyspozycyjność.

PRZERWA W DOPIŹYWIE PRĄDU

data	godzina	miejsce i ulice
23.08.93	8.00-15.00	m. Zielona Góra ul. Zawiszy Czarnego, Słowicza, Budowlana, Dunikowskiego, Francuska przy Dunikowskiego.
23-25.08	8.00-15.00	m. Urzuty od strony Niwisk
23-28.08	8.00-15.00	m. Zatonie od strony Zielonej Góry
24-25.08	8.00-15.00	m. Ochla od strony Zielonej Góry
26-27.08	8.00-15.00	m. Zielona Góra ul. Anny Jagiellonki, Langiewicza, Batorego przy wiadukcie
28.08.93	8.00-15.00	m. Stary Kisielin od strony Nowego Kisielina i Nowy Kisielin od strony Starego Kisielina

111. woj zielonogórskie. Wiadomość:
Bobrowice 115. 217lu
TANIO sprzedam dom w stanie surowym
240 m kw. na działce 30 arów, 6 km od
Zielonej Góry. ZG. tel. 68-919. 1362zg

patyczną panią w celu matrymonial-
nym. Oferty BO Zielona Góra dla
1062yg

TOWARZYSKIE

LEKARSKIE
LEK. med. wet. Z. Halina Marcinkowska.
Głogów, Chopina 32, tel. 33-25-56. 65gl
MEDIKROL- Prywatna Przychodnia ZG.
ul. Szczekocińska 5 (od Botanicznej)
15.00-18.00, tel. 55-06. Stomatolog
9.00-20.00. 1060yg

AGENCJA TIAMO to nie tylko towarzysz-
wo czarujących Pań, ale także przeży-
cia, których nie sposób zapomnieć.
Skuš się - zadzwoni! ZG tel. 673-63.
Zatrudnimy panie i zapewniamy zakwa-
terowanie. 1020yg
AGENCJA Towarzyska „AMANDA” za-
pewnia towarzystwo miłych i atrakcyj-
nych pań. Zielona Góra tel. 685-85.
1033yg

ROŻNE
KARPACZ - Pensjonat „ISMA” ul. Skoś-
na 1a, tel. 19-833 zaprasza w góry.
Noclegi - dla dzieci zniżka. 936yg

AGENCJA Towarzyska „NICOLE” poleca
towarzystwo miłych, atrakcyjnych
pań, panów przez całą dobę. ZG tel.
63-230. Zadzwoni a nie stracisz czasu.
1031yg

USŁUGI
LEGOLAND - wycieczki w każdy piątek
do krainy z klocków Lego. Bell Tour
Zielona Góra ul. Morełowa 34, Klub
„Uśmiech” tel. 286-19 w. 101. 1035yg
NAPRAWA junkersów, kuchenek i pie-
ców gazowych, instalacje c.o. i gaz.
ZG. tel. 670-84 i 30-16. 1061yg
ZALUŻE różne — zachodnie, ceny kon-
kurencyjne. Sulechów tel. 29-86.
1067yg

MŁODY, kulturalny umili czas starszym
paniom za finansowe wsparcie. Dyskre-
cja. Oferty B. O. „Gazeta Nowa” dla
414 pp.
UWAGA! Nowo otwarta Agencja Towa-
rzyska „ALICE” poleca swoje usługi.
Oferujemy całodobowe towarzystwo at-
rakcyjnych pań, panów, par. Spróbuj a
zyskasz! ZG tel. 29-830. 1030yg

MATRYMONIALNE
PAN lat 39 pozna kulturalną, miłą i sym-

ZGUBIONO legitymację służbową nr
0581128 (seria A) wydana przez Szkołę
Podstawową nr 3 w Głogowie) na na-
zwisko Michalina Magda. Głogów 33-29
197glu

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko Imię Data publikacji

Adres Podpis

GRUPA: Zaznacz znakiem "x" grupę

- PRACA
 NAUKA
 KUPNO
 SPRZEDAŻ
 MOTORYZACYJNE
 LOKALE
 NIERUCHOMOŚCI
 LEKARSKIE
 ROŻNE
 USŁUGI
 MATRYMONIALNE
 TOWARZYSKIE
 ZGUBY
- FORMA DRUKU
 PROSTA
 OSOBY PROWADZĄCE
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ - 22.800 zł
W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)
CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%
WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ
DO BIURA OGŁOSZEŃ „GN” LUB ODZIAŁU REDAKCJI.
W PRZYPADKU PRZEŚLANIA KUPONU POCZTA
PROSIMY DOLĄCZYĆ ODDIELNIE WPLATY NA KONTO:
BPH I/O Zielona Góra, 329606-3447-136-2
- CENA
20.000 zł

Kupon jest ważny do końca sierpnia 1993 r.

PRACA

GOSPODARCZEGO i kierownicę-mecha-
nika samochodowego przyjmuje. Możli-
wość zamieszkania. Racula, Głogows-
ka 1. 1367zg
KRAWCOWE wykwalifikowane na pół
etatu: 2-ga zmianę zatrudni Zakład
TESS, Zielona Góra, ul. Sowińskiego
19A. 1050yg
KTO pomoże młodej, bezrobotnej w zdo-
byciu pracy na Zachodzie (winobranie,
opieka nad chorym itp.). Oferty tylko
poważne, za pobraniem nie przyjmuję.
„ANNA” Radziechów, 59-517 Olszani-
ca woj Legnica. 424pp
POMOŻE wyjechać na zbiór winogron do
Francji (koperta, znaczek 5.500.-). Gło-
gów skr. 181. (488/gł/u) 700gl

SPÓŁKA zatrudni osoby do pracy. ZG tel.
16-02. 1341zg

SPRZEDAŻ

BOKSERKI rodowodowe po bardzo do-
brych rodzicach. Głogów 31-20-45
(wieczorem). (181/gł/u) 693gl
BUDYNEK gospodarczy do rozbiórki, da-
chówkę, drewno rozbiórkowe - tanio
sprzedam. Informacje: Drodzek Józef,
Nowogród Bobrzański ul. Kościuski
34. 1069yg
DESKE surfingową kompletną - tanio,
Głogów 31-21-81 po 19.00. (192/gł/u)
705gl
HURTOWNIA Wodomierzy produkcji
METRON Toruń, ceny fabryczne od
282.500 zł od 10 sztuk dostarczam.



Finał Czarni — Dąb

W meczach półfinałowych piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu delegatury OZPN w Nowej Soli uzyskano rezultaty: Skrzydłaci Mirocin Średni — Czarni Rudno 2:4 (0:1) i Dąb Przybyszów — LZS Gościszowice 9:2 (5:0). Spotkanie finałowe pomiędzy Czarnymi i Dębem odbędzie się w niedzielę, 22 sierpnia, o godz. 15.00 na stadionie MOSiR w Nowej Soli. (ej)

Terminarz spotkań Armexu-Promień Żary

W najbliższą sobotę (21.08., godz. 16.00) piłkarze Armexu-Promień Żary (klasa międzyokręgowa) rozegrają inauguracyjny mecz na własnym boisku. Ich rywalem będą Budowlani Lubsko. Oto pozostałe terminy rundy jesiennej, których gospodarzem jest Armex-Promień: 4.09. — godz. 15.00 (Unia Żary-Kunice), 19.09. — 15.00 (Sparta Miejska Górka), 2.10. — 14.00 (Obra Kościan), 17.10. — 14.00 (Chojnowianka Chojnow), 30.10. — 14.00 (Meblarz Nowe Miasteczko), 11.11. — 11.00 (Fadom Nowogród).

Turniej piłkarski w Bożnowie

W Bożnowie odbył się turniej piłkarski o puchar prezesa firmy Sund-Yan. Najlepszą drużyną okazała się Sparta Miódnicza, która po rzutach karnych pokonała Beskid Bożnow 4:2 (w normalnym czasie 0:0). Trzecie miejsce przypadło Czarnym Jelenin, którzy zwyciężyli Vistulę Dzierzychowice 4:0 (3:0).

Piłkarze ręczni Zrywku znają rywali

Piłkarze ręczni Zrywku Zielona Góra, którzy uczestniczą w rozgrywkach IV strefy juniorów młodszych, będą rozgrywać mecze w hali sportowej VII LO w Zielonej Górze przy ul. Wazów 76. Oto terminy spotkań oraz rywale zielonogórczy: 4.09. — godz. 10.00 (Miejska Legnica), 18.09. — 11.00 (Juwenia Wrocław), 2.10. — 11.00 (Teżca Kościan), 9.10. — 11.00 (Victoria Świebodzice), 23.10. — 11.00 (Śląsk Wrocław), 6.11. — 11.00 (Chrobry Głogów).

Zawody w ratownictwie wodnym

* 4 i 5.09. br. w Łagowie Lubuskim odbędą się wojewódzkie zawody w ratownictwie wodnym. Zbiórka uczestników: 4.09., do godz. 12.00 na ośrodku wypoczynkowym „Promyk”.

* Wojewódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zielonej Górze organizuje od 13.10.09. br. kurs sterników motorowodnych. Zgłoszenia (do 23.10.) przyjmuje WOPR Zielona Góra przy ul. Lisowskiego 1, tel. 706-74.

CeKon

Smród, pies i mandat

W jednym z mieszkań przy ul. Francuskiej coś śmierdzi. Lokal przy Akacyjowej co jakiś czas zalewa woda, a w innym rejonie miasta „ciągle szczeka pies”. Ci, których to drażni kierują swe kroki do biura rzecznika Praw Mieszkańców Zielonej Góry.

We wtorek rano do drzwi biura zapukało pięć osób. Każda z inną sprawą. Pani Maria Pięta, która od dwóch lat pełni funkcję rzeczniczki, musi cierpliwie ich wysłuchać, poczynić stosowne zapiski, a potem rzecz wyjaśniać. Takie wyjaśnienia, niestety, trwają czasem długo. Nie wszyscy adresaci pamiętają bowiem o tym, żeby na pismo sygnowane pieczęcią rzeczniczki w terminie odpowiedzieć.

O problemach, które do siedziby rzeczniczki „przynoszą” zamartwieni zielonogórczy, pisaliśmy nie raz. Co niepokoi ich teraz?

Jedno z mieszkań przy ul. Akacyjowej woda zalewała już siedem razy. W tym wypadku siódemka akurat szczęśliwą liczbą nie jest. Nowa lokatorka, inwalidka II grupy, która wprowadziła się tu dwa miesiące temu nie wiedziała,

że ów lokal ma taką przeszłość. W piśmie skierowanym do biura rzeczniczki napisała m.in., że „woda płynie jakby rzeka”.

Przy ulicy Francuskiej coś śmierdzi. Ten zapach unosi się z mieszkania już dawno temu opuszczonego. Smród jest faktem, a mieszkańcy pobliskich lokali nie mają wcale zamiaru go wdychać. W piśmie skierowanym do pani Marii Pięty lokatorzy sugerują, że w zamkniętym pomieszczeniu jest „rozkładająca się żywność i brud”, wskazując tym samym winowajców.

Wśród innych sierpniowych gości była m.in. pani, która narzekała na zepsutą spłuczkę, a także jęomość z Lublina, któremu nie podobają się... zielonogórskie jarmarki, bo — jego zdaniem — mieszkańcy pobliskich domów nie mogą wtedy odpocząć.

Do biura ludzie nie tylko przychodzą. Także ślą listy i telefonują. Od początku roku do połowy sierpnia zanotowano „37 skarg pisemnych”, wiele interwencji, skarg i wniosków. Tylko we wtorek, 17 bm., w ciągu kilku porannych godzin było, jak wspomnieliśmy, pięciu interesantów.

Jeden przyszedł z bardzo nietypową sprawą. Otrzymał mianowicie pismo z Miejskiego Zakładu Komunikacji w Warszawie, wzywające go do zapłaty mandatu kredytowego za tzw. przejazd bezbiletowy, który miał miejsce w kwietniu bieżącego roku. Ów obywatel, owsem, był w Warszawie, ale... kilkanaście lat temu. Najciekawsze jest to, że jego dane personalne zapisane przez kontrolerów warszawskich zgadzają się z tymi, które widnieją w jego dowodzie osobistym. Seria i numer dowodu także.

Jest nadzieja, że ten nietypowy przypadek znajdzie pomyślny finał. Oby tak było z innymi. Choć lepiej, żeby kłopotów zielonogórczy nie mieli jak najmniej.

Jacek PATALAS



Tak się chciało pić!



Fot. Albina Fila

Rowerowy piknik w „Kaczym Dole”

W niedzielę, 22 sierpnia Dom Kultury „Novita” zaprasza wszystkich cyklistów na spotkanie w „Kaczym Dole”. Piknik z rowerem rozpocznie się o godz. 15.00, a w jego programie znajdzie się m.in. giełda rowerowa, konkursy na rowerach, rowerowy tor przeszkód, wyścigi na „beemiksach” i rowerach górskich oraz mnóstwo zabaw rekreacyjnych.

Organizatorzy przewidzieli nagrody dla uczestników — na przykład dla właściciela najstarszego, najlepiej utrzymanego roweru. Ukonnuje go swoją nagrodą również redakcja naszej gazety. Nagrodę — niespodziankę wręczy podczas imprezy jeden z naszych dziennikarzy.

Atrakcją pikniku z pewnością będzie wizyta francuskich kolarzy, którzy w Zielonej Górze wyznaczili metę siódmego etapu rajdu Sankt Petersburg-Paryż. Rajd jest powtórką wycieczki sprzed stu lat. Uczestnicy tej wyprawy — jak już pisaliśmy — starają się odtworzyć realia pierwszego rajdu „używając” rowerów i ogumienia z tamtej epoki.

Piknikowi w „Kaczym Dole” patronują Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Urząd Miejski w Zielonej Górze. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich miłośników rowerowego szaleństwa.

(abr)

Z DNIA NA DZIEŃ

Koszykówka uliczna

W sobotę, 21 bm. Dom Kultury „Novita” organizuje turniej „koszykówki ulicznej”, zwany też z angielska „Street Ball”. Taki turniej rozgrywany jest na boisku z jedną tablicą, a drużyny występują w składzie trzyosobowym. Organizatorzy sobotniej imprezy zapraszają o godz. 10.00 na tor modelarski przy ul. Rydza Smięgłego 68. Zapisy drużyn przyjmuje biuro DK „Novita” w piątek w godzinach od 17 do 18.00 (ul. II Armii WP 32, tel. 604-400). Turniejowi patronuje Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Uwaga sympatycy UPR!

Unia Polityki Realnej zaprasza swoich sympatyków na spotkanie w czwartek o godz. 18.00. Miejscem spotkania będzie sala w klubie „Lumel” przy ul. Kazimierza Wielkiego w Zielonej Górze.

Nowe miejsce dla szkoły i dzieci specjalnej troski

Na początku lat sześćdziesiątych powstała w Zielonej Górze Szkoła Specjalna nr 16, przeznaczona dla dzieci specjalnej troski. Niestety, budynek szkolny nie był przystosowany do potrzeb tego rodzaju placówki. Dopiero po około trzydziestu latach, dzięki wsparciu m.in. radnych i Urzędu Miasta, upośledzone dzieci i ich opiekunowie mogą przenieść się do odpowiedniego budynku.

Od września Szkoła Specjalna zajmie miejsce po dawnym przedszkolu nr 26, mieszczącym się przy ulicy Zachodniej. Dodatkowo, otworzona zostanie tzw. „szkoła życia” dla dzieci i młodzieży starszej. W trzynastu klasach uczyć się będzie około 160 uczniów w wieku od 7 do 18 lat. Nowy budynek pomieści dziesięć sal lekcyjnych, dwie gimnastyczne, świetlicę i pracownię techniczną.

Przebywać tu będą dzieci z zespołem Downa oraz z innymi różnego typu schorzeniami — z porażeniem mózgowym, wadami ruchowymi i wadą postawy (około 90 proc. uczniów). W nowym budynku uczyć się będą jedynie dzieci sprawne ruchowo, pozostając zaś w Ośrodku Rehabilitacyjnym przy ulicy Głowackiego.

Dla uczniów Szkoły Specjalnej organizowane będą wycieczki, obozy, kolonie, wyjazdy do kina i teatru, a także różnego rodzaju imprezy sportowe i artystyczne. Co roku organizowany będzie tradycyjny Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej oraz Wojewódzki Turniej Gier i Zabaw. W rywalizacji uczestniczą (w ramach integracji) także uczniowie szkół powszechnych.

W szkole pracują specjaliści — m.in. logopeda, reedukator, psycholog i pedagog, którzy czuwają nad zdrowiem i rozwojem swoich

podopiecznymi. Co dwa miesiące odbywają się także spotkania psychologa z opiekunami dzieci specjalnej troski. W czasie tych spotkań poruszane są m.in. problemy wychowawcze na jakie napotykają rodzice tych dzieci.

Do pierwszego dzwonka pozostało jeszcze trochę czasu, prace w budynku szkoły trwają przez adaptacyjne, mające na celu przystosowanie pomieszczeń dla potrzeb Szkoły Specjalnej. Przed wszystkim dotyczy to sanitariatów i sal lekcyjnych. Na ten cel Kuratorium Oświaty i Wychowania przeznaczyło, do tej pory 200 milionów złotych.

Dyrektor szkoły Krystyna Szatkowska chciała by podziękować żołnierzom z jednostki wojskowej w Czerwieńsku i Wojskowemu Rejonowemu Zarządowi Kwaterunkowo-Budowlanemu w Zielonej Górze za darmową pomoc w przetransportowaniu wyposażenia szkoły z ulicy Moniuszki do nowego budynku.

— Nasze dzieci zachowują się, jak wszystkie inne dzieci — mówi o swoich podopiecznych dyrektor szkoły — Czasami potrafią być złośliwe, innym znów razem takie, że „do serca przyłożą”. Nasza praca polega przede wszystkim na przystosowaniu ich do przyszłego życia i na wyeliminowaniu nagromadzonej w nich agresywności spowodowanej odurzeniem w swoim środowisku. Te dzieci czują i widzą jak my. Pamiętajmy więc, że nie nie da się przed nimi ukryć. Na efekty naszej pracy trzeba będzie jeszcze długo czekać. Sądzę jednak, że nasza serdeczność i cierpliwość w stosunku do nich sprawią, że w przyszłości dzieci te znajdą swoje miejsce w życiu.

(H.G.)

Dodatkowa rekrutacja na WSP

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze informuje, że prowadzony jest dodatkowy nabór na następujące kierunki studiów: filologia niemiecka (egzamin pisemny z j. niemieckiego, ustny z j. niemieckiego i j. polskiego), filologia rosyjska (egzamin pisemny z j. rosyjskiego, ustny z j. rosyjskiego i j. polskiego), język angielski — w kolegium (egzamin pisemny i ustny z j. angielskiego), filologia polska (egzamin pisemny z j. polskiego i j. obcego, ustny z j. polskiego i historii), fizyka (rozmowa kwalifikacyjna), matematyka (egzamin pisemny z matematyki i j. obcego, ustny z matematyki), wychowanie techniczne (test z fizyki, matematyki i zagadnień technicznych), peda-

gogika kulturalno-oświatowa (egzamin praktyczny 6.09.93 r. — do wyboru z kultury żywego słowa, tańca z rytmiką, fotografii z technikami video; pisemny z j. obcego i ustny z j. polskiego), wychowanie plastyczne (egzamin praktyczny: 4-6.09.93 r. z rysunku i malarstwa, pisemny z j. polskiego i j. obcego oraz rozmowa kwalifikacyjna z zagadnień estetyki). Egzamin praktyczny poprzedza ocena prac kandydatów, które (max. 20) należy składać w sekretariacie Instytutu Plastycznego od 12 do 20.08.93 br.

Egzaminy teoretyczne na wszystkie kierunki rozpoczynają się 07.08.1993 r. Dokumenty należy składać w Rekrutacji WSP, w Dziale Kształcenia i Spraw Studenckich, al. Wojska Polskiego 69 pok. 205. Ostateczny termin upływa na trzy dni przed datą rozpoczęcia egzaminów wstępnych.

Kandydaci powinni złożyć: podanie do rektora o przyjęcie na studia, na odpowiednim formularzu, świadectwo dojrzałości, świadectwo lekarskie, 4 zdjęcia i dowód wniesienia opłaty za postępowanie rekrutacyjne.

(maż)

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

„ESTRADA” — 18.30, 21.00 Bez przebrania (USA 15)
„NYSA” — 17.00, 19.15 Unforgiven — Bez przebrania (premiera) (USA 15), 15.30, 21.30 Kolejność uczuć (pol. 15)

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw. pt. 11.00-17.00, sob., 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Winnia latorośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych; Ikony XVII i XX w. ze zbiorów własnych. Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne wt., śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Broń palna ze zbiorów LMW. Ple-

nerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. Muzeum Archeologiczne Środowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środokowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wypożyczenie wnętrza zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

GALERIE

ART 10.00-17.00 pl. Pocztowy, czynna od 10.00-17.00.
Salon BWA czynny od 11.00-17.00
Malarstwo Jacka Rykały
Galeria ul. Zeromskiego 12, czynna od 12.00-22.00 — wystawa pasteli i obrazów olejnych Czesława Pyrgiśa
Klub MPiK czynny od 9.00-17.00.
WiMBP im. C. K. Norwida w Zielonej Górze czynna od

10.00-17.00. Wystawa i grafika artystów z Zaporozża na Ukrainie.

URZĘDY

Urząd Miejski 42-81
Urząd Wojewódzki 798-98
Urząd Rejonowy 50-31
Urząd Skarbowy 798-98
Urząd Celný 724-45
ZUS 684-40

APTEKI

dyżur nocny pełnia: Zielona Góra ul. Kupiecka Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól-Abel — pl. Wyzwolenia
Sulechów ul. Wielkopolska
Świebodzin os. Łużyckie
Wolsztyn ul. 5 stycznia
Żagań ul. Śląska
Żary ul. Osadników Wojskowych

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital Wojewódzki — centrala 42-61
Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) 221-46, 22-797
Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73

KWACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wianki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę)
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Dźwigowe 54-73
Pogotowie Weterynaryjne 917
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 28-517
Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19 (po 15.00) 65-229

Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Informacja LOT 707-97 i 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

TAXI

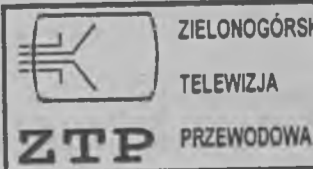
ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25
Radio Taxi 919
Hallo Taxi 30-00 i 33-33

POMOC DROGOWA

Zielona Góra PZMot. 981
„Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB Radio J-23 30-65
Polmozybt 954

SERWIS VIDEO I TV

„Ton-color”, ul. Ludowa 9B 728-84



20.00 Krzyżówka szczęścia — teleturniej
20.30 „Po tej i po tamtej stronie” — komedia produkcji USA (85 min.)

REDAGUJE Anna Bulat-Raczyńska



Chorzowski Ruch nowym liderem

Obrona Zagłębia jak ser szwajcarski

Pilkarze polskiej ekstraklasy rozegrali wczoraj mecze siódmej kolejki. Szczecińska Pogoń uzyskała w stolicy bezbramkowy remis z Legią i goście nie narzekali, jednak przy zwycięstwie Ruchu u siebie ze Stałą Mielec, właśnie chorzowianie wspięli się na szczyt tabeli, mając korzystniejszy bilans bramek. Zagłębie Lubin wróciło z Poznania na tarczę, a porażkę z Wartą spowodowała głównie nieszczytna obrona.

WARTA — ZAGŁĘBIE
2:1 (2:0)
1:0 Piotr Prąbucki (13')
2:0 Tomasz Iwan (35')
2:1 Radosław Jasiński (75')
Warta: Pleśnierowicz — Gajewski, Pawlak, Sidorowski — T. Iwan, Łapczyński, Owca, Pawelec, Tesiorowski — Niewiadomski (od 78' M. Iwan), Prąbucki (od 88' Frydryszak).
Zagłębie: Kędziora — Lewandowski, Machaj, Turkowski — Bazjuk (od 78' Pokora), Jasiński, Kałużny, Rzezczycki (od 21' Nowakowski) — Majak, Świerad.
Sędzią Wojciech Rudy (Katowice). Widzów ok. 2.500. Żółtą kartkę otrzymał Kałużny.

Warta wystąpiła bez pauzującego za czerwoną kartkę Jakóbcwicza i kontuzjowanego Misztura. W Zagłębiu nie zagrali Stachurski i Rogowski. Gospodarze grając mądrze w defensywie (sprawnie kierowani przez doświadczonego Krzysztofa Pawlaka) kontrolowali grę w pierwszej połowie, zaskakując zespół lubiński szybkimi kontrami. Jedną z nich, w 13 minucie skończyła się bramką. Tomasz Iwan uciekł prawą stroną, wycofał piłkę na 6 metr do nadbiegającego Piotra Prąbuckiego, a ten strzałem w długi róg uzyskał gola.

Obrona Zagłębia popełniała w tej części gry dość proste błędy, z których miejscowi pilkarze skwapliwie korzystali. W 36 minucie Mariusz Niewiadomski przejął piłkę na własnej połowie, wykonał 40-metrowy rajd, ściągnął na siebie Stefana Machaję i odegrał na prawo do wychodzącego na czys-

tą pozycję T. Iwana, który przechytrzył Jędrzeja Kędziore.

Przed przerwą lubinianom tylko raz udało się zagrozić bramce Zbigniewa Pleśnierowicza, strzał Janusza Świerada sparował jednak na róg jeden z obrońców.

Po zmianie stron mecz stał się znacznie ciekawszy, głównie dzięki podopiecznym Janusza Płaczkę, którzy postawili wszystko na jedną kartę. W tej sytuacji lubinianie narazili się jednak na kolejne kontry, z których jedna, w 49 min. omal nie skończyła się bramką (główną strzałę celnie Prąbucki, jednak Kędziora wykazał znakomity refleks).

Goście ambitnie szukali swojej szansy na poprawienie niekorzystnego wyniku. W 56 min. szczęścia próbował Dariusz Bazjuk, po jego strzale z 20 metrów piłka minęła jednak słupek. Nieco później rzut wolny egzekwował Machaj trafiając w mur. Blizsi powodzenia goście byli w 64 min. kiedy to wyciągnięty jakm struna Pleśnierowicz zagrał niebezpieczeństwo. W kontrataku Prąbucki strzelił w nogi obrońców Zagłębia, a po poprawce piłka musnęła słupek. W 71 i 74 min. dwukrotnie strzelał głową Jerzy Łapczyński. Nie trafił.

Na kwadrans przed końcem meczu ataki Zagłębia skończyły się wreszcie powodzeniem, po zdecydowanym wejściu w pole bramkowe Radosława Jasińskiego. Po pierwszym jego strzale piłka odbiła się od obrońcy, dobitka była jednak celna. W ostatnich sekundach lubinianie stanęli przed wielką szansą wyrównania, jednak po uderzeniu przez Świerada piłka trafiła w zewnętrzną część słupka.

Zwycięstwo Warty było zasłużone, prezentowała bowiem dojrzałą, lepiej zorganizowaną grę, zwłaszcza w defensywie. Goście zaszli na pochwałę za wykazaną ambicję, zbyt beztropko grali jednak w obronie. A może szczególnie w tym meczu na błędach w defensywie zaważyła absencja Wadima Rogowskiego?

Janusz DOBRZYŃSKI
W pozostałych spotkaniach: Miliarder Pniowy — Polonia Warszawa 5:0 (3:0). Bramki: Zenon Burza 4 (9, 18, 23, 72), Piotr Kasperski (79). Wisła Kraków — Lech Poznań 0:1 (0:0). Bramka: Waldemar Kryger (73). Stal Stalowa Wola — Siarka Tarnobrzeg 0:0. Zawisza Bydgoszcz — Hutnik Kraków 1:1 (1:1). Bramki: dla Zawiszy — Leszek Walankiewicz (69-samobójcza), dla Hutnika — Krzysztof Bukalski (36). GKS Katowice — Widzew Łódź 1:1 (1:1). Bramki: dla GKS — Marek Świerczewski (27), dla Widzewa — Marek Koniarek (20). Ruch Chorzów — Stal Mielec 3:0 (3:0). Bramki: Mirosław Jaworski (24-karny), Ryszard Federkiewicz (34-samobójcza), Mariusz Śrutwa (45). Legia Warszawa — Pogoń Szczecin 0:0. ŁKS Łódź — Górnik Zabrze 2:2 (2:2). Bramki: dla ŁKS — Tomasz Wieszczycki (14), Dariusz Podolski (26-karny), dla Górnika — Dariusz Kosela (24), Henryk Bahuszyński (41).

Tabela			
1. Ruch	7	10	11:5
2. Pogoń	7	10	7:2
3. Górnik	7	10	13:9
4. Hutnik	7	9	8:4
5. Lech	7	8	10:8
6. Warta	7	8	8:7
7. Zagłębie	7	7	7:7
8. Legia	7	6	14:8
9. Miliarder	7	6	10:7
10. GKS Katowice	7	6	9:11
11. Widzew	7	6	8:11
12. Stal M.	7	6	7:12
13. ŁKS	7	5	7:6
14. Siarka	7	5	9:12
15. Stal St. W.	7	5	2:6
16. Wisła	7	4	7:7
17. Zawisza	7	4	7:10
18. Polonia	7	2	5:17



O awans do finału DMŚ

W najbliższą niedzielę (22. bm.) w duńskiej miejscowości Slangerup odbędzie się turniej grupy A drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Obok gospodarzy wystąpią ekipy Australii, Czech i Polski. Nasz kraj reprezentować będą: Tomasz Gollob (Polonia-Jutrzenka Bydgoszcz), Piotr Baron, Dariusz Śledź (oba Sparta-Polsat Wrocław) Jacek Krzyżaniak (Apator-Elektrom Toruń) oraz Piotr Protasiewicz (Morawski Zielona Góra).

Stawką turnieju jest awans do finału rozgrywek, który odbędzie się w Bradford (Anglia) 19.09. br. Naszych reprezentantów interesuje raczej utrzymanie się w grupie A, co będzie zadaniem niezwykle trudnym. Faworytami turnieju są Duńczycy.

* 22 bm. odbędzie się 16 runda spotkań w II lidze. Oto zestaw par: Włocławek — Częstochowa — Śląsk Świętochłowice (48:42), KKŻ Krosno — Wanda Kraków (41:48). Wyrzecz-Rafineria Gdańsk — Kolejarz-Remak Opole (57:33), Start Gniezno — Polonia Piła (40:47). Pauzują: GKM Grudziądz i Iskra Ostrów. **CeKon**

Adam Łabędzki może startować

We Wrocławiu odbyło się spotkanie prezesów klubów żużlowych Sparty-Polsat Wrocław i Unii Leszno w sprawie definitywnego załatwienia sprawy przynależności klubowej reprezentanta Polski Adama Łabędzkiego. Od dwóch sezonów nie występuje on na torach ligowych, gdyż pomiędzy klubami nie były dotąd uregulowane sprawy finansowe. Trybunał Polskiego Związku Motorowego obłożył w tym roku Adama Łabędzkiego roczną karencją dając do zrozumienia, że wszystko jest w rękach klubów.

Unia i Sparta doszły do porozumienia. Klub leszczyński zapłacił wrocławskiemu 300 mln zł, a pozostałe 290 mln uregulowane zostaną w dwóch ratach: do 25 września i 30 listopada br. Sparta zrzeka się wszelkich odsetek i kar umownych, których wysokość ocenia się na kilkadziesiąt milionów złotych. Załatwienie tej sprawy oznacza, że 27 sierpnia br. Adam Łabędzki będzie mógł wystąpić w barwach Unii.

SERWIS W PIGUŁCE

* Ryszard Staniek (Górniki Zabrze) podpisał umowę z pierwszoligowym hiszpańskim klubem Osasuna Pampeluna.
* Na rozgrywanym w Brzegu Dolnym turnieju koszykówki, Śląsk Wrocław przegrał z BHC Pardubice (Czechy) 113:114 (44:46). Natomiast Guilford King Basketball Club (Anglia) wygrał z Aspro Wrocław 86:83 (43:45).
* Piłkarska reprezentacja Polski juniorów (do 16 lat), w towarzyskim meczu w Rottenman przegrała z Austrią 0:1 (0:0).

LOTTO Trafik 3
DUŻY LOTEK EXPRESS LOTEK

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka na 14.08.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono — kwota na wygrane: 14.697.172.000 zł: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 5.144.010.200 zł, 766 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 1.900.000 zł, 37.507 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 85.000 zł, 602.004 roz. z 3 traf. — wygr. gwarant. po 8.000 zł. Zakłady piłkarskie na 14.15.08.1993 r.: **liga polska** — kwota na wygrane 932.934.400 zł: 3 roz. z 13 traf. — wygr. po ok. 77.700.000 zł, 113 roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 2.050.000 zł, 2.088 roz. z 11 traf. — wygr. po ok. 110.000 zł, 18.562 roz. z 10 traf. — wygr. po ok. 12.000 zł. **Liga angielska** — kwota na wygrane 873.595.400 zł: 22 roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 13.200.000 zł, 373 roz. z 11 traf. — wygr. po ok. 770.000 zł, 4.100 roz. z 10 traf. — wygr. po ok. 70.000 zł.

DUŻY LOTEK
5, 10, 33, 42, 43, 45
EXPRESS LOTEK
11, 18, 19, 25, 35

Asy sportu i wybory

Trwający już prawie we wszystkich klasach rozgrywkowych sezon „kopaczy” znacznie ożywił wakacyjny okres w sporcie, ale to jeszcze nie jesienny szczyt. „Ogórki” sprzyjają plotkom, ale także poważniejszym refleksjom. Choćby szukaniu odpowiedzi na pytanie: jak przetrwać niełatwy dla sportu okres. Być może nadzieje odżyją po wyborach.

Wprawdzie dominuje opinia, że w jakimkolwiek układzie nie można liczyć na powstanie w parlamencie sportowego lobby, natomiast słychać głosy, że jeśli wybory wygra lewica i centrolewica — fachman od kultury fizycznej, czyli Kwaśniewski, coś z tym fantem zrobi. Na razie żaden program, żadnej partii nie zawiera na ten temat choćby wzmianki.

Przepraszam, z wyjątkiem Samoobrony. W gorącym okresie formowania list kandydatów, znani ludzie sportu: **Kazimierz Górski, Władysław Komar, Andrzej Supron i Waldemar Legień** zdecydowali się wesprzeć „przycięci piwa”. Niebawem znaleźli swoje nazwiska na liście... Leppera. Pierwszy zdenerwował się p. Władysław. Przerwał urlop w Drzonkowie, wrócił do stolicy by osobiście zainteresowanemu wytłumaczyć co myśli o takiej manipulacji.

Na takie dictum aż podskoczył z emocji red. **Zbigniew Ryndak**. Zdarzyło się bowiem kiedyś, że najlepszy kulomiot olimpijskich igrzów z Monachium raczej gwałtownie zareagował na treść felietonu naszego redakcyjnego kolegi. Ryndak zakwestionował wówczas prawdziwość późniejszego czempiona wspominającego okres dzieciństwa spędzonego w jednym z domów dziecka. Doszło do wymiany poglądów, dziennikarz uznał swój błąd i tym samym uniknął kary. Ale czy **Andrzej Lepper** może spać spokojnie?

Kolejnym zdumionym sportowcem był nasz lubuski mistrz olimpijski, **Arkadiusz Skrzypczak**. Nim również zaczęli się szczyścić „lepperowcy”. As pentathlonu zagroził nawet procesem sądowym. Tylko, czy wrzawa wokół tego ugrupowania nie jest właśnie jego liderowi na rękę? Jak wyniosko wałem z bieżących manewrów przedwyborczych, z grupy wybitnych sportowców w Samoobronie ostat się jedynie Supron. I to by było na tyle.

OBSERWATOR

Kazimierz Tyliński nie żyje



cd z str. 1
Popularny Karol (to imię funkcjonowało w pamięci tysięcy kibiców) urodził się 13 marca 1942 r. W karierze ligowej żużlowca nie notował szczególnie błyskotliwych sukcesów, natomiast był uroczym kolegą, człowiekiem szczególnie koleżeńskim i dowcipnym. Później, już jako osoba funkcyjna w trakcie imprez żużlowych, imponował fantazyjnym ubiorem, niezmiennie dobrym humorem. Karola lubili i szanowali dosłownie wszyscy.
Przez kilka ostatnich miesięcy ciężko chorował. We wtorek przysła nieubłagana śmierć.
Msza w intencji Zmarłego rozpocznie się w Przylepie w najbliższy piątek o godz. 14.30. Uroczystość pogrzebową zaplanowano na godz. 15.30.

(RS)

Lubuszanie wyruszyli na podbój Japonii

W poniedziałek z lotniska Okęcie w Warszawie, wyleciała do Japonii ekipa polskich pilkarzy do lat 17, która weźmie udział w mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej. Pod wodzą trenerów **Andrzeja Zamilekiego i Ryszarda Dorozajki**, na wyspę Honshu udalo się 18 zawodników, a wśród nich dwaj Lubuszanie — **Artur Andruszczak** ze Stilonu Gorzów i **Marcin Szulik** z Dazematu Nowa Sól. Oficielami polskiej ekipy są prezes **Kazimierz Górski** i wiceprezes **Ryszard Kulesza**, kierownikiem drużyny **Waldemar Wojciechowski**, lekarzem **Jacek Stachowiak** i masażystą **Robert Świdziński**.

Mistrzostwa rozpoczynają się 21 sierpnia meczem Japonia (gospodarz) — Ghana (obrońca tytułu) w Tokio. Polacy — aktualni mistrzowie Europy — wszystkie swoje spotkania grupowe rozgrywać będą na 43-tysięcznym stadionie w Hiroszimie: 22.08 z Tunezją, 24.08 z Chinami i 26.08 z Chile. Przypomnijmy, że

w grupie A (Tokio, Kobe) występują Japonia, Ghana, Włochy i Meksyk, w grupie C (Nagoja, Gifu) — Australia, Argentyna, Kanada i Nigeria, natomiast w grupie C (Kioto) — Kolumbia, Katar, USA oraz wspólna reprezentacja Czech i Słowacji.

grupy kwalifikują się do ćwierćfinałów, które rozegrane zostaną 29 sierpnia. Półfinały zaplanowane są na 1 września, a mecz o 3 miejsce oraz finał odbędą się 4 września.

To już piąte mistrzostwa, z tym, że trzy pierwsze edycje rozgrywane były w kategorii do lat 16: w 1985 r. w Chinach (mistrzem została Nigeria), w 1987 r. w Kanadzie (ZSRR) i w 1989 r. w Szkocji (Arabia Saudyjska). Przed dwoma laty turniej finałowy rozgrywanym był we Włoszech, a jego rewelacyjnymi zwycięzcami zostali młodzi reprezentanci Ghany. Może tym razem w ich rolę wcieli się biało-czerwoni?...

Janusz DOBRZYŃSKI

TV 1
12.00 Wiadomości
12.10 Zapowiedź programu
12.15 „Klub Paradise” (17) — „Rockowa ruletka” — serial krym. prod. ang.
13.05-15.15 Jedyńka na nie pogodę
13.05 Łoś — film przyrodniczy
13.15 Reportaż
13.30 Hajstra, bocian ciemnego lasu — film przyrod. Joanny Wierzbickiej
14.00 Jeleni — film przyrod. Jana Walencika
14.10 Kraina piasku, wody i wiatru — film o Stowiskim Parku Narodowym
14.55 Mały (11) — Urodzone dla nauki — serial przyrod. prod. austral.
15.15 Kino wakacyjne — „Widget” — serial prod. USA oraz „Spełnione życzenie” — serial prod. austral.
16.05 Teleferie — „Za zdane skarby” — oraz „Niezwykłe muzea”
16.50 Muzyka Jedyńka
17.00 Telexpress
17.20 Muzy pod gruszą
18.00 Dziką Ameryka — Jelenia dolina — film przyrod. prod. USA
18.30 Studio sport — Lekka atletyka — MS Stuttgart '93
19.00 Wieczorynka „Na gwiazdnym szlaku”
19.30 Wiadomości
19.55 Dwóch na dwóch
20.15 „Klub Paradise” (16) — „Rockowa ruletka” — serial krym. prod. ang.
21.10 Wybory '93
21.15 Tylko w Jedyńce
22.05 Ruch i wyobraźnia — Zofia Rudnicka

TV 2
22.30 Co nowego — Marek Grechuta
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Muzyka Jedyńka
23.10 Świat nie przedstawiony — Ikar
23.40 Gorąca linia
23.50 Barwy miłości — „Porno” — kom. erot. prod. pol. (1989, 80 min.), reż. Marek Kotowski, wyst. Zbigniew Rola, Anna Gronostaj, Agnieszka Wójcik
01.10 To lubię — Jan Witold Suliga — dyr. Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie
01.45 „Maigret” (4) — „Maigret i szalona staruszka” — serial krym. prod. ang.
02.40 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA
17.55 Halo dzieci — Opowieści kapitana Misia
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Studio sport — Lekka atletyka — MS
21.00 Panorama
21.30 Wiadomości sportowe
21.45 Perły z lamusa — „Ślepa miłość” — dramat sens. prod. fr. (1956, 110 min.), reż. Julien Duviervier, wyst. Jean Gabin, Danielle Delorme, Gerard Blain
23.45 Niedokończony rozdział
24.00 Panorama
00.05 Chimera — magazyn kulturalny
00.35 Zakończenie programu

TV 2
7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Kot w butach” — „Czterdziesty piąty rozbójnik” — serial prod. jap.
9.10 Koncert galowy mini listy przebojów (2)
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Dwójce
11.00 Panorama
11.25 Powitanie
15.30 Wielka piłka
16.00 Panorama
16.35 Lato w Polsce
16.55 Stefan Starzyński, jeden z Polaków — film dok.
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

RADIO ZIELONA GÓRA
Wiadomości: co godzinę
16.00 Wiadomości + Lubuskie Aktualności
BBC 22.00-23.00
6.05 RADIOPORANEK
9.05 RADIO-BAZAR
10.05 RADIO-TERAZ — T. Krupa
14.10 Zanim zdecydujesz...
15.05 Audeja „IMPULSY”
15.15 Koncert „Graj i śpiewaj”
16.20 Recital...
16.30 Reportaż I. Linkiewicza pt. „I WSZYSCY PO NIM PŁAKALI”
17.10 NIE TAKI DIABEŁ STRASZY
18.10 Radiowa lista przebojów poetyckich — Cz. Markiewicz i M. Zgański
18.55 RADIO-KUKULEKA
19.10 GRAMOFON — aud. A. Nawrockiego
20.05 RADIO-WIECZÓR — C. Gajlek
23.05 NOCNE MARKI